



# DZIŚ

milionowa  
tona cukru

WARSZAWA  
(PAP) 3. 12.

Przemysł cukrowniczy melduje o nowych osiągnięciach. Już dwa zakłady — cukrownie: Jawor na Dolnym Śląsku i Chybie w pow. Cieszyń wykonały swe zadania zaplanowane na całą tegoroczną kampanię, a kilka dalších jest bliskich tego celu. W poniedziałek — 4 bm. przemysł cukrowniczy wyprodukuje milionową tonę cukru z tegorocznych zbiorów buraków, a więc o blisko 50 tys. ton więcej niż w tym samym okresie ub. roku.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 65.615

# Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 287 (3206)

Poniedziałek, 4. XII. 1961 r.

Cena 50 gr

W przeddzień V Kongresu  
SFZZ w Moskwie

## Solidarnościowy wiec białostockich związkowców

W dniach od 4 do 16 grudnia trwać będą w Moskwie obrady V Kongresu Światowej Federacji Związków Zawodowych. W przeddzień otwarcia V Kongresu odbył się wczoraj w sali teatralnej Związków Zawodowych wielki solidarnościowy wiec białostockich związkowców i młodzieży pracującej. W prezydium wiecu zasiadli m. in.: przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych — Dymitr Karpowicz, kierownik Wydziału Propagandy KW partii — Walenty Awier i sekretarz KM PZPR — mgr Włodzisław Lebedziński. Gorący mi oklaskami powitali zebrani zasiadającą również w prezydium delegację związkowców z Grodna, z przewodniczącym Obwodowej Komisji Związków Zawodowych — Teodorem Masaninem.

Po odegraniu hymnów państwowych Polski i Związku Ciąg dalszy na str. 2

W grudniu br.

## Afrykańska konferencja na szczycie

PARYŻ (PAP) 3. 12.

Agencja France Presse donosi z Lagos, że premier Nigerii, Balewa oświadczył, iż w grudniu br. odbędzie się w stolicy Nigerii konferencja szefów rządów państw afrykańskich. W konferencji mają wziąć udział zarówno szefowie krajów afrykańskich, członkowie grupy Monrovia, jak i Casablanki.

W dniu 2 grudnia 1961 r. odbyła się w Katowicach uroczysta dekoracja zasłużonych pracowników resortu górnictwa. Dekoracji dokonał minister Górnictwa i Energetyki Jan Mitrega.

NA ZDJĘCIU: minister Jan Mitrega dekoruje zasłużonych pracowników resortu Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Od lewej: inż. Konrad Kossak, mgr inż. Tadeusz Dziubiński, mgr inż. Tadeusz Czechowicz. CAF — telefoto

## „Barburka”

# Tradycyjne święto 400 tysięcy górników

Centralna akademія w Katowicach  
z udziałem Władysława Gomułki

KATOWICE (PAP) 3. 12.

W niedzielę 3 bm. kilkuset tysięcy rzesza górników we wszystkich kopalniach Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Rybnickiego obchodziła uroczyste swe święto. Na licznych akademiach podsumowano tegoroczne poważne osiągnięcia produkcyjne i techniczne śląskiego górnictwa. Kilka tysięcy szczególnie zasłużonych górników otrzymało wysokie odznaczenia państwowe. Zgodnie z tradycyjnym zwyczajem górnikom, którzy przepracowali pod ziemią 20 lat wręczono pamiątkowe zegarki. Górnicy niektórych kopalń gościli u siebie przedstawicieli partii i rządu.

Wieczorem 2 bm. z okazji obchodzonego w całym kraju „Dnia Górnika” — tradycyjnego święta „Barburki” — w katowickiej Hali Parkowej odbyła się akademія

centralna. Przybyło na nią ok. 4 tys. przedstawicieli kopalń Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego, Zagłębia Krakowskiego, Dolnośląskiego i nowego Rybnickiego Okręgu Węglowego, a także zagłębi rud. Obok nich zasiadli górnicy naszych najmłodszych gałęzi kopalnictwa — pracownicy kopalń siarki, miedzi, węgla brunatnego oraz naftowcy, którzy zwłaszcza w ostatnich tygodniach osiągnęli tak piękne rezultaty w poszukiwaniach ropy.

O godz. 18 na salę przybywają, serdecznie witani, członkowie kierownictwa partii i rządu zaproszeni przez górników na „barburkowe” święto. W prezydium zajmują miejsca: I sekretarz



NA ZDJĘCIU: prezydium wiecu. Fot. Z. Zaremba



NA ZDJĘCIU: uczestnicy wiecu gorąco oklaskują podjętą rezolucję.

## Władysław Gomułka na uroczystości uruchomienia kopalni „Porąbka”

KATOWICE (PAP) 3. 12.

W programie 17 w Polsce Ludowej „Barburki” znalazło się doniesienie wydarzenie — uruchomienie 3 bm. — pierwszej z nowych w Zagłębiu

Dąbrowskim kopalni węgla kamiennego „Porąbka”. Był to wielki dzień dla osady górniczej Zagłębia oraz dla budowniczych kopalni i jej załogi. Gościli oni przebywających z okazji „Dnia Górnika” na Śląsku: Władysław Gomułka, Piotr Jaroszewicz, Józefa Olszewskiego, Mariana Renke, gospodarzy woj. katowickiego — Edwarda Gierka i Ryszarda Niezporoka oraz swojego ministra — Jana Mitregę.

Na nowowybudowany zakład — oprócz podziemnych chodników — składają się liczne obiekty, wniesione na powierzchnię.

Przed wejściem na teren kopalni „Porąbka” powitali dostojnych gości tłumnie zebrani górnicy i mieszkańcy okolicznych osiedli górniczych. Zgotowali oni Władysławowi Gomułce i towarzyszącym mu osobistościom gorącą owację.

Jest godzina 10. W. Gomułka przecina symboliczną wstęgę i uruchamia urządzenia wyciągowe nowej kopalni.

Rozlegają się dźwięki kopalnianej syreny i — jednocześnie orkiestry górniczej. Na nadszymbiu, gdzie zatrzymali się członkowie kierownictwa partii i rządu, widać wprawiane w coraz szybszy

## W tym tygodniu ponad 30 posiedzeń komisji sejmowych

WARSZAWA (PAP) 3. 12.

W bieżącym tygodniu rozpoczyna się okres szczytowego nasilenia prac parlamentarnych nad projektami planu i budżetu na rok 1962. Od poniedziałku — 4 bm. — do soboty — 9 bm. komisje sejmowe odbędą ponad 30 posiedzeń, w toku których zostaną przeanalizowane poszczególne działy obu projektów.

## Pierwszy Polak na „Biegunie Południowym”

NOWY JORK (PAP) 3. 12.

17 listopada o godz. 17 czasu lokalnego pierwszy Polak postawił nogę na Biegunie Południowym. Był nim Czesław Nowicki, redaktor miesięcznika „Problemy” i współpracownik Polskiego Radia. Red. Nowicki zwiędził m. in. stację Mnmurdo, stację Amundsen-Scott oraz stację New Byrd, Old Byrd i stację na Cape Royds, w której prowadzone są badania nad pingwinami jak również nowozelandzką bazę Scotta.

Ogółem red. Nowicki przebył samolotem i helikopterem nad Antarktydą 14,5 tys. km.

Ciąg dalszy na str. 2

## TOTO-LOTEK

6, 22, 23, 24  
38, 47 (14)

## Kłeski żywiołowe w Kongo

LEOPOLDVILLE (PAP) 3. 12.

Niezwykłe ulewne i długotrwałe opady w tegorocznej porze deszczowej spowodowały katastroficzne powodzi w wielu okolicznych powiatach. Woda w rzece Kongo podniosła się do niebotycznej wysokości. Rzeki dotychczas pozostawały setki wiosek. Tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Kłeska żywiołowa daje się szczególnie we znaki w prowincji równinowej i w prowincji wschodniej. Nadbrzeżne dziczyne

w głównych miastach wymienionych prowincji — w Coquilattville i Stanleyville — zostały zatopione. Szczególnie ciężka sytuacja zaplanowała w stolicy prowincji wschodniej — Stanleyville. Głębokość wody w rzece Kongo w okolicy Stanleyville wynosi 7 metrów. Port i urządzenia portowe tego miasta znalazły się pod wodą. Woda zalała drogi lądowe wiodące do Stanleyville. W mieście brak elektryczności, ponieważ elektrownia stoi w wodzie.

## Rumunia członkiem Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) 3. 12.

Zgromadzenie Ogólne NZ wybrało w ub. piątek Rumunię nowym niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa na miejsce zwalniane 31 grudnia br. przez Turcję.

Chociaż niestały członek Rady wybierani są na okres dwuletni, Rumunia będzie zasiadać w Radzie przez jeden rok (1962) po czym ma ustąpić miejsca Filipinom. Taki kompromis stał się konieczny wobec uporu państw zachodnich które na miejsce przeznaczone dla Europy Wschodniej forsowały kandydaturę Filipin. Zgromadzenie Ogólne głosowało 9-krotnie, ale ani Rumunia ani Filipiny nie uzyskały wymaganej większości.

W piątek, po osiągnięciu kompromisu, Zgromadzenie 75 głosami wybrało Rumunię (16 głosów padło na Filipiny).

Przedstawiciel Rumunii Mazincescu oświadczył, że jego kraj dotrzyma warunków umowy, ale zastrzegł się, iż porozumienie z Fili-

pinami nie zmienia stanowiska rządu rumuńskiego w kwestii sprawiedliwego podziału miejsc w Radzie pomiędzy poszczególne strefy geograficzne.

Oprócz Rumunii, pierwszego stycznia przyszłego roku w Radzie Bezpieczeństwa zajmą miejsca jeszcze dwa ostatnio wybrane państwa: Wenezuela i Ghana — każde z nich na termin dwuletni.

## Ślub w fabryce

SZCZECIN (PAP) 3. 12.

2 bm. świetlica Fabryki Motocykli „Junak” w Szczecinie była miejscem niezwykle, bo weselnej uroczystości. Długoletni pracownicy — spawacz Kazimierz Drażewski i urzędniczka zakładu Stanisława Michalszyn brali tu ślub cywilny z całym przepływowym ceremoniałem. Świadkami byli dyrektor i najstarszy stażem robotnik fabryki.

Po ślubie świetlica zmieniła się w salę przyjęć — dyrekcja i rada zakładowa podejmowały młodych Drażewskich i gości lampką wina.



NA ZDJĘCIU: w imieniu delegacji radzieckiej przemówił do uczestników wiecu przewodniczący Obwodowej Komisji Związków Zawodowych w Grodnie, tow. Teodor Masanin.

## Mienszykow u Ruska

WASZYNGTON (PAP) 3. 12.

Ambasador ZSRR w Waszyngtonie Michał Mienszykow spotkał się w ub. piątek z sekretarzem Stanu USA Ruskiem i — jak podaje agencja Reutersa — wręczył mu tekst nowych propozycji radzieckich w sprawie zakazu prób z bronią jądrową.

Propozycje te przedstawił ZSRR na konferencji genewskiej we wtorek.

Piątkowe spotkanie Ruska z Mienszykowem trwało 10 minut.

## Nowe związki spótek wodnych

W ŁAPACH..

...odbył się wczoraj pierwszy, organizacyjny zjazd Powiatowego Związku Spótek Wodnych. Przybyli nań przedstawiciele 12 spółek, obejmujących swym zasięgiem cały powiat oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych. Referat pt. „Prace melioracyjne w powiecie łapskim oraz konserwacja i eksploatacja na terenach meliorowanych” wygłosił mgr Czesław Wojcila, kierownik konserwacji w Referacie Wodnych Melioracji Prezydium PRN. W czasie

## POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, w godzinach późniejszych duże z opadami deszczu. Temperatura max. plus 5 stopni C. Wiatry umiarkowane zmienne.



# Solidarnościowy wiec białostockich związkowców

Ciąg dalszy ze str. 1

ku Radzieckiego, wielkie zgromadzenie ludzi pracy Białegostoku otwiera przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego — Henryk Feliks. Następnie okolicznościowy referat wygłasza długoletni działacz związkowy — Leopold Rybakiewicz. Mówca podkreśla wielkie znaczenie światowej organizacji związkowej w walce o postęp społeczny i pokój. Duża rola spoczywa tu na milionowej rzeszy polskich, a więc i białostockich związkowców, którzy nie szczędzą trudu w umacnianiu sił socjalistycznego obozu pokoju. Dowodem tego jest chociażby październikowy czyn produkcyjny, przyspieszający wykonanie zadań pierwszego roku pięcioletki.

Z kolei serdecznie oklaskiwany przemawia przewodniczący OKZZ w Grodnie — Teodor Masanin, przekazując białostockim związkowcom braterskie pozdrowienia od grodzieńskich towarzyszy. W wystąpieniu swym radziecki gość mówi o znaczeniu XXII Zjazdu KPZR i dla programu budownictwa komunizmu oraz walki o pokój i solidarności światowego ruchu związkowego.

Właśnie o codziennej pokojowej pracy nad realizacją zaszczytnych idei socjalizmu mówią z kolei przewodnicząca rady zakładowej Cementowni w Wołkowysku im. Zwycięstwa — Wiera Dybrowa i robotnik Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych w Dojlidach — Ryszard Jaworski.

Burzą oklasków przyjmują białostoccy związkowcy rezolucję podjętą z okazji V Kongresu SFZZ.

— My, związkowcy i młodzież pracująca Białostoczczyzny i Obwodu Grodzieńskiego — czytamy w rezolucji — stajemy w jednym szeregu z tymi, którzy chcą położyć kres przygotowaniu do nowej wojny. Solidaryzujemy się z wszystkimi ludźmi na całym świecie, którzy zjednoczeni wola zachowania pokoju, pragną doprowadzić do powszechnego i całkowitego rozbrojenia w warunkach ścisłej kontroli międzynarodowej. Uważamy, że zasadniczym warunkiem zachowania

pokoju światowego jest stałe umacnianie jedności klasy robotniczej. Chcemy bowiem mieć piękną, spokojną i radosną przyszłość. Chcemy zbudować szczęśliwe jutro, które powinno być jutrem wszystkich ludzi pracy na całym świecie.

Zywimy głęboką nadzieję — czytamy w zakończeniu rezolucji — iż V Światowy Kongres Związków Zawodowych przyczyni się do zbliżenia wszystkich ludzi świata, ustali wspólny plan działania w obronie pokoju, wzmoże walkę o prawa i sześciolipną przyszłość całej ludzkości. Jesteśmy przekonani, że mimo różnic ustrojowych, które dzielą narody, istnieje znacznie więcej ogniów, które je łączy.

Na zakończenie zgromadzenia, białostoccy związkowcy uchwaliли tekst telegramu powitalnego do Prezydium V Kongresu Światowej Federacji Związków Zawodowych w Moskwie.

— Białostoccy związkowcy i młodzież pracująca — głosi telegram — przesyłają wszystkim delegatom V Kongresu serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnych obrad. Jesteśmy przekonani, że uchwały V Kongresu SFZZ przyczynią się do mocniejszego scementowania klasy robotniczej całego świata w walce o ostateczne zlikwidowanie kolonializmu, o wolność i dobrobyt społeczeństw, o postęp i pokój na całym świecie.

Wiece białostockich związkowców kończy się odegraniem „Międzynarodówki”.

W części artystycznej wiecu wystąpił lubelski zespół artystyczny.

R. KLIMASZEWSKI

W Zgromadzeniu Ogólnym NZ

# Debata w sprawie Chin

NOWY JORK (PAP) 3. 12.

W ub. piątek w Zgromadzeniu Ogólnym NZ rozpoczęła się debata w sprawie Chin. Po raz pierwszy Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do rozpatrzenia dawno postawionej przez delegację Związku Radzieckiego sprawy przywrócenia ChRL należnego jej miejsca w ONZ. Na porządku obrad Zgromadzenia Ogólnego znajduje się również przedstawiona przez delegację Nowej Zelandii kwestia „reprezentacji Chin w ONZ”.

Delegację bloku zachodniego ze Stanami Zjednoczonymi na czele w ciągu ubiegłych 10 lat nie dopuszczały do omówienia kwestii przywrócenia ChRL należnych jej praw w ONZ.

W odpowiedzi na apel Li-gi Czerwonych Krzyży o pomoc międzynarodową dla ludności Somali dotkniętej straszliwą klęską powodzi, 1 bm. PCK wysłał samolotem PLL „Lot” dar w postaci 320 kg leków, głównie antybiotyków i witamin.

# Pomoc PCK dla ludności Somali

WARSZAWA (PAP) 3. 12.

W odpowiedzi na apel Li-gi Czerwonych Krzyży o pomoc międzynarodową dla ludności Somali dotkniętej straszliwą klęską powodzi, 1 bm. PCK wysłał samolotem PLL „Lot” dar w postaci 320 kg leków, głównie antybiotyków i witamin.

# Liczba członków SED

BERLIN (PAP) 3. 12.

Liczba członków Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec SED, przekroczyła ostatnio 1,6 miliona. W ostatnich 4 latach do partii przyjęto 340.931 kandydatów.

Liczbę tę podał i sekretarz KC SED, Walter Ulbricht, w przemówieniu na XIV Plenum KC SED.

# Święto górników

Ciąg dalszy ze str. 1

KC PZPR — Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego, i sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek, wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, sekretarz CRZZ — Wit Hanke, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach — Ryszard Nieszporek, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Józef Olszewski i sekretarz KW PZPR w Krakowie — Lucjan Motyka, i sekretarz KC ZMS — Marian Renke oraz produkujący górnicy, inżynierowie, technicy i naukowcy, a wśród nich sędziwy śląski pisarz — Gustaw Morcinek.

Obecni są przedstawiciele górników radzieckich, czeskosłowackich i rumuńskich. Reprezentacyjna orkiestra górnicza z kop. „Walenty” Wawel” gra hymn państwowy oraz hymn górniczy. Przewodniczący ZG Zw. Zaw. Górników — Michał Specjał wita przybyłych.

Następnie głos zabiera minister Górnictwa i Energetyki inż. Jan Mitrega, który omawia osiągnięcia przemysłu węglowego oraz przedstawia zadania, jakie czekają górników w roku przyszłym.

Przewodniczący akademii prosi Władysława Gomułkę o zabranie głosu (tekst przemówienia zamieszczamy na str. 3). Przemówienie i sekretarza KC PZPR sala przyjmuje serdecznie, długotrwałymi oklaskami. Następnie serdeczne pozdrowienia dla górników polskich przekazał od radzieckich górników z Donbasu W. G. Archipow.

Michał Specjał odczytuje listę górników, którym Rada Państwa przyznała tytuły honorowe i wysokie odznaczenia państwowe. Przy dźwiękach werbli i tanar do stołu przydziałego podchodzi 25 górników. Władysław Gomułka wręcza 10 górnikom odznaki tytułu honorowego Zasłużony Górnik Polski Ludowej.

Orderem „Sztandar Pracy” II klasy udekorowano 10 górników.

Przebieg uroczystości udekorowania Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Do odznaczonych podchodzą dzieci i harcerze z więzankami kwiatów.

Następnie, zgodnie z tradycją, min. Mitrega wręcza weteranom pracy górniczej: reżysjowi kop. „Prezydent” — Antoniemu Ceyłokowi i reżysjowi kop. „Knurow” — Józefowi Bismorowi pamiątkowe złote zegarki.

W imieniu odznaczonych serdeczne podziękowanie składa inż. Konrad Józefiak.

Oficjalną część akademii kończy Międzynarodówka. Po krótkiej przerwie na scenie pojawia się Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Jak zwykle, dał on wspaniały, pełen werwy koncert.

# Wł. Gomułka na uroczystości uruchomienia kopalni „Porąbka”

Ciąg dalszy ze str. 1

ruch liny wyciągowej, a za chwilę z szybu wyjeżdża pierwszy przestrojony elektryczny wózek pełen węgla — pierwszy „urobek” z bogactw pokładów. Meldunek o rozpoczęciu normalnej eksploatacji składa Władysław Gomułka górnicy z przedsięwzięcia budowy kopalni — Włodzimierz Piak.

Goście oprowadzani przez dyrektora naczelnego Dąbrowskiego Zjednoczenia PW — Franciszka Wszółka i gospodarza kopalni — mgr inż. Juliusza Fellara, zwiedzają poszczególne obiekty zakładu.

W budynku sortowni Władysław Gomułka staje za pulpitem dyspozytorskim i uruchamia jej urządzenia.

W dużej niewykończonyj jeszcze hali warsztatu mechanicznego gdzie stoją już pierwsze obrabiarki rozpoczyna się spotkanie gości z pracownikami przedsięwzięcia biorącymi udział w budowie i z załogą nowego obiektu.

Minister Jan Mitrega składa podziękowanie budowniczym „Porąbki”, stwierdzając równocześnie, iż sztuka budowania kopalni czyni w Polsce duże postępy.

Poproszony o zabranie głosu Władysław Gomułka, dziękując budowniczym „Porąbki” za trud i wysiłek włożony w realizację tej inwestycji — stwierdził, że jej uruchomienie jest wielkim sukcesem polskich projektantów i wykonawców.

Następnie najbardziej ofiarni i zastąpieni budowniczo kopalni otrzymują z rąk Władysława Gomułki przyznane przez Radę Państwa wysokie odznaczenia.

Budowniczo i górnicy „Porąbki” podejmowali następnie swoich gości, członków kierownictwa partii i rządu tradycyjną lampą wina.

Ciąg dalszy ze str. 1

Uruchomiona 3 bm. kopalnia „Porąbka”... jest 9 kopalnią wybudowaną po wojnie w Polsce Ludowej a pierwszą w Zagłębiu Dąbrowskim. Już w dniu swoich narodzin ma dokładnie obliczony wiek. Eksploatacja zasobów znajdujących się na jej terenie będzie trwała 55 lat. — Kopalnia będzie dostarczać węgla wysokokaloryczny, który jest najbardziej poszukiwany na rynkach światowych.

W SWYM exposé minister Albrecht powiedział: „Jest prawem życia, że człowiek żyje i pracuje nie sam i nie wyłącznie dla siebie, że żyje i pracuje nie tylko dla dnia dzisiejszego ale i jutrzejszego. Warto, by ta prawda towarzyszyła nam każdego dnia naszej pracy i życia”.

Choć suchy w swym opracowaniu projekt budżetu i planu zawiera tylko cyfry i wskaźniki, będzie on jednak po uchwaleniu przez Izbę, kanwą codziennej naszej pracy w roku przyszłym. W pracy nieraz trudnej, ale obliczonej w swych efektach na wiele przyszłych pomysłnych lat.

B. KAMLEROWA

# Wstęp do generalnej debaty budżetowej

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Coročna debata nad planem i budżetem państwa na rok 1962 rozpoczęła. Oficjalnie otworzył ją exposé ministra Finansów, Jerzego Albrechta, na piątkowym plenarnym posiedzeniu Sejmu PRL. Posłom przedłożony został do rozpatrzenia projekt budżetu państwa, zawarty w wielkich rozmiarach księdze, liczącej 516 stron druku oraz niemniej obszerny projekt uchwały Sejmu PRL o Narodowym Planie Gospodarczym. Trzytygodniowy czas pozostawiony komisjom sejmowym do rozpatrzenia tych dokumentów może wydać się bardzo krótki. W dniu 20 bm. bowiem rozpocznie się już generalna debata budżetowa w Sejmie. Ale ten krótki okres czasu nie zaskakuje komisji sejmowych. Komisje nie pierwszy raz w tym roku zetkną się z dezyderatami i wnioskami budżetowymi — gospodarczymi na rok przyszły. W ciągu całorocznej działalności bowiem niejednokrotnie zapoznają się z pracą resortów, stąd ogólny obraz potrzeb i możliwości gospodarczo — budżetowych państwa nie jest dla nich niespodzianką. Ciągłość pracy ustawodawczej, ciągłość pracy kontrolnej powoduje, że projekt planu i budżetu nie buduje się „na chybika”.

gólne komisje. Czy wniosków tych i poprawek do projektów planu i budżetu będzie dużo? Trudno przewidzieć. Niemniej, na ostatnim spotkaniu z Prezydium Sejmowej Komisji Planu i Budżetu sprawozdawcy parlamentarni zostali poinformowani, że z roku na rok maleje ilość poprawek do rządowych przedłożeń projektów, co niewątpliwie świadczy o coraz lepszej pracy rządu i poszczególnych resortów. Ale nie tylko to. Respektywne są bowiem wnioski poszczególnych komisji zgłaszane w ciągu całego roku budżetowego. Około 90 procent tych wniosków rząd uwzględnił w swej bieżącej pracy.

MAMY WIEC już przed sobą projekt Planu i Budżetu państwa na rok przyszły. Czym się on charakteryzuje? Przede wszystkim zgodnością z długofalowym planem 5-letnim; dogłębnym rozeznaniem możliwości i potrzeb — bowiem w zestawieniu z latami ubiegłymi nie widzi się konieczności stwarzania tak wielkich jak u poprzednio rezerw budżetowych. Projekt ten nazwać by można również bardziej bezpośrednim dialogiem rządu z radami wojewódzkimi. Wnioski sesji wojewódzkich rad narodowych miały duży wpływ na ostateczne ukształtowanie się projektu.

Przeglądam rozdziały dotyczące spraw budżetowych naszego województwa. Proponowany budżet Białostoczczyzny wynosi 2 miliardy 218 milionów zł. Jesteśmy w rządzie 9 województw, których budżet przekracza 2 miliardów złotych.

o rozwoju gospodarczym naszego województwa natomiast mówią dane zawarte

Niemniej najbliższe tygodnie nie będą łatwe dla komisji sejmowych. Tylko w bieżącym tygodniu na Wiejskiej odbędzie się ponad 30 posiedzeń, na których postawie przeanalizują poszczególne pozycje projektów planu i budżetu. Najwięcej pracy niewątpliwie przejmują na siebie Sejmowa Komisja Planu i Budżetu, której zadaniem będzie łączne ujęcie wniosków wysuwanych przez poszczególne

# Nowe związki spółek wodnych

Ciąg dalszy ze str. 1

dyskusji, w której zabierało głos kilkunastu mówców, zwracano uwagę na potrzeby w zakresie regulacji stosunków wodnych na trwałych użytkach zielonych, a zwłaszcza na lepszą konserwację urządzeń.

Spółki wodne w pow. łaskim będą gospodarować na powierzchni 8 tys. ha. Największa z nich, to spółka w Surazie, która posiada 1600 hektarów łąk i pastwisk zmeliorowanych i w dużym stopniu zagospodarowanych. W bieżącym roku wydatki inwestycyjne na melioracje wyniosły 7 mln zł, a w ciągu 5-letniej przynależności na ten cel około 40 mln zł. Dzięki tak dużym nakładom, zostanie zmeliorowanych i zagospodarowanych około 3,5 tys. ha użytków zielonych.

Na zakończenie zjazdu wybrano zarząd Powiatowego Związku Spółek Wodnych w Łapach. Na jego czele stanął prezes spółki wodnej w Lizie Starej, Zygmunt Kleibasa.

# „I W WYSOKIEM MAZOWIECKIEM

Powolany tu został Powiatowy Związek Spółek Wodnych. Zrzesza on 17 spółek, gospodarujących na obszarze prawie 2 tys. ha. Plany przewidują, że na wiosnę przyszłego roku powierzchnia ta zwiększy się dwukrotnie.

Zjazd wykazał duże zainteresowanie sprawami melioracji i zagospodarowania trwałych użytków zielonych, które zwłaszcza w tym powiecie powinny być wykorzystane w całej pełni, z uwagą na szybki rozwój hodowli. (su)

# Ze świata

DELHI — 5 grudnia rozpoczyna się w Delhi festiwal filmów polskich. Zostaną na nim zdeponowane filmy: „Pociąg”, „Kanał”, „Ewa chce spać” oraz „Popiół i diament”, jak również kilka filmów krótkometrażowych.

PARYŻ — Ambasador ZSRR we Francji, Winogradow, przyjeżdżając na swą prośbę przez de Gaulle'a w ub. sobotę rano. Złożył on prezydentowi Francji tekst deklaracji rządu radzieckiego w sprawie problemu zaprzestania prób nuklearnych i projektu układu zaproponowanego przez delegację radziecką na konferencji w Genewie.

BERLIN — Premier rządu NRD, Otto Grotewohl skierował w ub. piątek pod adresem kanclerza NRF Konrada Adenauera list, w którym proponuje ponownie w szczególności w celu znalezienia „modus vivendi” między obydwojema państwami niemieckimi”.

PARYŻ — Francuski minister sił zbrojnych Messmer, który przebywa obecnie z wizytą oficjalną w USA, oświadczył na konferencji prasowej, że Francja będzie kontynuować podjęte próby atomowe i zamierza skonstruować własną bombę wodoroową.

LEOPOLDVILLE — 2 grudnia rano chargé d'affaires PRL Bogdan Wasilewski wręczył listy wprowadzające p. o. ministra spraw zagranicznych Konga Marcela Lumbala. W tym dniu wręczyli swe listy wprowadzające chargé d'affaires Związku Radzieckiego i Czechosłowacji.

PARYŻ — Według wiadomości z oficjalnych źródeł, w tych dniach podano się do dymisji i zostało zwolnionych ze służby trzech generałów armii francuskiej: gen. korpusu armii Grout de Beaufort (były szef przybyłego sztabu de Gaulle'a) oraz generałowie wojsk powietrznych Leroy i Pina. Cała trójka reprezentuje ultrasowski odłam kadr generalskich.

LONDYN — Wbrow pierwowym planem kanclerz Adenauer i premier Macmillan nie spotykają się w tym roku. Jak doniosły w piątek miarodajne kółka brytyjskie, przewidziana wizyta Macmillana w Bonn musiała z powodu choroby Adenauera zostać odroczone i odbędzie się przypuszczalnie dopiero około połowy stycznia.

PARYŻ — Na wezwanie markońskie Unii Pracy, personel banków w Casablance rozpoczął w ub. sobotę 8-dniowy strajk walcząc o poprawę warunków bytu. Mimo mobilizacji personelu, urzędnicy nie stawili się do pracy.

BONN — Jak donosi agencja ADN, wychodzące we Frankfurcie nad Menem pismo gospodarcze „Der Volkswirt” podało, iż bezpośrednio wydatki zbrojeniowe NRF wyniosła w r. 1962 nie 15 jak ogłoszono w Bonn — ale 18—20 miliardów marek.

MOSKWA — Podano tu, że przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew odwiedził Indie. Wizyta L. Breżniewa w Indii nastąpi w drugiej połowie grudnia br.

WASZYNGTON — W ub. piątek federalny sąd przysięgłych postawił w stan oskarżenia Komunistyczną Partię USA pod zarzutem niezarejestrowania się w Departamencie Sprawiedliwości w charakterze „agenta obcego mocarstwa”. Termin tej rejestracji upłynął 20 listopada; 20 listopada minął termin rejestracji dla przywódców KP USA.

LONDYN — Według doniesień korespondenta Reutersa, żołnierze sił Narodów Zjednoczonych otrzymali instrukcje, by nie pojawiali się na ulicach Elisabethville bez broni i w grupach mniejszych niż 4 osoby. Zarządzenie to stało się koniecznością wobec napadów zbrojnych Czornoboga na przedstawicieli NZ.

# Próba ultrasów uwolnienia więźniów OAS

PARYŻ (PAP) 3. 12.

W nocy z piątku na sobotę doszło do gwałtownych trzygodzinnych starć wokół szpitala w Rouba, dokąd przywieziono terrorystów podziemnej organizacji OAS, znajdujących się dotychczas na leczeniu w szpitalu algierskim Mustapha. Ultras próbowali zorganizować ucieczkę więźniów. Próba była przygotowana w najdrobniejszych szczegółach. Przed godziną 11 w nocy wybuchł w gmachu szpitala w Rouba — miejscowości położonej w odległości około 40 km od Algieru — dwa ładunki plastikowe. Na ten sygnał więźniowie

rzucili się na straż porządkową. Równocześnie ze wszystkich polskich domów i osiedli wychwały grupy ultrasów w samochodach. Klaskawy rozbrzmiewały hasłem „Algier! francuskiej”.

Za samochodami posuwały się traktory, które zablokowały ulice i drogi wiodące do szpitala. Po godzinie 11 ponad tysiąc ultrasów znajdowało się już na miejscu. Doszło do gwałtownych starć z policją i żandarmerią.

Władze francuskie odmawiały podania liczby rannych i zbiegłych terrorystów OAS.



# Przemówienie W. Gomułki

wyłoszone na Centralnej Akademii Górniczej w dniu 2 grudnia 1961 r.

(Skrót)

Na wstępie Władysław Gomułka przekazał górnikom i ich rodzinom w imieniu Komitetu Centralnego PZPR najserdeczniejsze pozdrowienia i gorące podziękowania za ofiarny trud i wysiłek włożony w wykonanie zadań, jakie postawiła przed nimi partia i rząd.

— Pozwólcie — powiedział następnie I sekretarz KC PZPR — że wyrażę też wysokie uznanie zwiadowi geologicznemu — geofizykom, geologom i wieźnikom. Ich ofiarna, wspólna praca przynosi krajowi piękne rezultaty w postaci odkrytych złóż gazu ziemnego, węgla kamiennego i brunatnego, rud siarki, miedzi i pierwszego złoża ropy naftowej na niżu polskim. Odkrycia te wzbogacają nasz kraj pod względem zasobów surowcowych, co ma doniosłe znaczenie dla jego rozwoju. Według opinii fachowców są szanse znalezienia w naszej ziemi nowych złóż potrzebnych nam surowców, w tym również takich, które musimy dzisiaj prawie w całości importować, jak ropa naftowa. Niedawno odbyło się IX Plenum Komitetu Centralnego naszej partii. Na Plenum omawiano sytuację gospodarczą kraju w świetle zadań na rok 1962.

Jak wam wiadomo z opublikowanych materiałów bieżącego roku, mamy dobry rok gospodarczy, możemy go z pewnością uznać za rok dalszej stabilizacji naszej szybko rozwijającej się gospodarki narodowej.

Na tym jasnym obrazie występują jednak również plamy, których nie wolno nie dostrzegać.

Na IX Plenum skoncentrowaliśmy uwagę zwłaszcza na tych niedociągnięciach i słabościach naszej pracy, które wpływają hamująco na tempo dalszego rozwoju kraju.

Do takich słabości należy nadal — mimo pewnej poprawy — nasza działalność inwestycyjna. Pokażna część obiektów inwestycyjnych nie jest oddawana do użytku w terminach przewidzianych w planie, co ma miejsce również w resorcie górnictwa i energetyki. Szczególnie dotkliwie dla gospodarki narodowej są opóźnienia na odcinku energetyki.

Sukcesy bieżącego roku pozwalają na pewne zwiększenie planu inwestycyjnego w roku 1962. Przyjęliśmy, że inwestycje w roku 1962 przekroczą o 2,2 mld zł poziom ustalony na ten rok w planie 5-letnim. W tej kwocie zawarte są także dodatkowe środki inwestycyjne dla górnictwa węglowego.

Jednakże sprawa nie może sprowadzać się tylko do tego, aby dawać na inwestycje coraz większe środki. Rzecz w tym, aby tymi zwiększonymi środkami coraz lepiej gospodarować.

Dlatego też uchwały IX Plenum z całą siłą stwierdzają konieczność dalszej koncentracji nakładów i skrócenia cyklu inwestycyjnego, wskazując przy tym na potrzebę walki o obniżenie kosztów inwestycji.

Dotyczy to, oczywiście, również górnictwa.

O tym, że skracanie cyklu budowy kopalni głębinowych jest w pełni możliwe świadczy przykład nowoczesnej kopalni „Szczygłowice” o mocy docelowej 6 tys. ton wydobycia, którą wybudowano w rekordowo krótkim czasie, bo zaledwie w 4 lata, skracając zasadniczy etap budowy prawie o połowę. Wprawdzie budowa kopalni „Szczygłowice” przebiegała w korzystnych warunkach, gdyż prowadzono roboty górnicze również w sąsiednich rozcznionych już złóż kopalni „Knurow”, ale na tym właśnie polega rzecz, aby w każdej sytuacji ujawnić i w pełni wykorzystywać wszelkie korzystne warunki sprzyjające skracaniu cyklu budowy.

Górnictwo węglowe ma

pozytywne osiągnięcia świadczące o możliwościach przyspieszenia tempa wykonawstwa inwestycyjnego. Bardzo wymownym jest fakt, że na kopalni „Bolesław Smiały” osiągnięto w październiku 324 metry postępu w drążeniu przekopu, a przeciętna w całym górnictwie węglowym w bieżącym roku wynosi ok. 70 metrów miesięcznie. Świadczy to o dalszych jeszcze rezerwach i możliwościach w tej dziedzinie.

IX Plenum KC podkreśla konieczność likwidacji braków w zakresie pełnego przygotowania dokumentacji technicznej - roboczej. Braki w dokumentacji powodują podrażanie inwestycji, a często też przedłużanie okresu ich realizacji. Narzucają się tutaj wnioski i dla górnictwa, które na dzień 1 października br. nie posiadało jeszcze 15 proc. dokumentacji dla zadań inwestycyjnych ustalonych na rok 1962.

Znaczny postęp jaki obserwujemy w górnictwie węglowym pozwala nam wierzyć, że górnicy potrafią usprawnić swoją działalność inwestycyjną.

Drugi niezmiernie ważny problem — któremu IX Plenum poświęciło dużo uwagi — to sprawa obniżenia kosztów własnych w naszej gospodarce, a w pierwszym rzędzie uporządkowanie gospodarki materiałowej, bardziej efektywne i oszczędne zużywanie materiałów i surowców.

W roku bieżącym przemysł węgla kamiennego zrobił poważny krok na tym odcinku.

Mimo pozytywnych osiągnięć w roku bieżącym, uchwały IX Plenum naszej partii w zakresie porządkowania gospodarki materiałowej są w całej pełni aktualne również dla górnictwa.

W górnictwie węglowym w 1962 roku nakłady materiałowe wyniosą około 7,4 miliarda złotych, chodzi o obniżenie kosztów materiałowych o ok. 1 proc. Zadanie to jest w pełni realne i należy uważać je za minimalne.

W programie górnictwa na rok przyszły czołowe miejsce powinny zająć również takie zadania, jak obniżenie zawartości kamienia w węglu transportowanym na górę, zwiększenie w ogólnym wydobyciu udziału węgla grubego oraz wykozystanie wszystkich rezerw dla zwiększenia puli węgla koksujących. Możliwości ku temu istnieją.

## TOWARZYSZE!

Pragnę jeszcze powiedzieć słów parę na temat obecnego stadium naszej walki o rozwiązanie problemu niemieckiego i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Jak wiecie, Związek Radziecki, Polska i wszystkie kraje członkowskie Układu Warszawskiego, działając solidarnie z całym obozem socjalistycznym już od trzech lat domagają się zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, znormalizowania sytuacji w Berlinie zachodnim i zlikwidowania pozostałości drugiej wojny światowej.

Na XXII Zjeździe KPZR tow. Chruszczow złożył oświadczenie, które Zjazd ten aprobował i które poparły wszystkie kraje Układu Warszawskiego, że termin 31 grudnia br. nie musi być ostatecznym dla zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, o ile mocarstwa zachodnie wykażą gotowość do rozwiązania problemu niemieckiego.

Co wpłynęło na to, że państwa socjalistyczne przestały traktować dzień 31 grudnia br. jako prekluzyjny termin?

Wpłynęła na to przede wszystkim wyraźnie zarysowana zmiana stanowiska mocarstw zachodnich odnośnie rozpoczęcia pertraktacji w sprawie rozwiązania problemu Niemiec, zwłaszcza Berlina zachodniego. Poprzednio mocarstwa zachodnie w ogóle odrzucały wszelkie pertraktacje. Posunęły się nawet do kroków mobilizacyjnych i gróźb wojennych, kiedy kraje socjalistyczne zapowiedziały, że zawarą traktat pokojowy z NRD w terminie do końca br. Agresywne stanowisko państw imperialistycznych zmusiło Związek Radziecki do wzniesienia prób z bronią termojądrową. Wobec wzmoczonej akcji dywersyjnej przeciwko NRD trzeba było wprowadzić ścisłą kontrolę ruchu ludności między Berlinem wschodnim i zachodnim, ograniczyć możliwości dywersji przez zabezpieczenie granicy wokół Berlina zach.

Kraje neutralne, liczni politycy i publicyści burżuazyjni w krajach przynależnych do Paktu Atlantycznego coraz szerzej i coraz bardziej stanowczo zaczęli domagać się od rządów państw imperialistycznych rozpoczęcia rokowań ze Związkiem Radzieckim, trzeźwego spojrzenia na fakty, na sytuację zaistniałą po wojnie w Europie. Zadnemu narodowi nie można przecie mówić, że nie istnieje NRD. Każdy też wie, że dążenie do wchłonięcia NRD przez NRF — a to jest oficjalna linia polityki rządu NRF — oznacza dążenie do wojny. Narody zaś nie chcą wojny. Stąd też popłynęła w świecie fala żądań pod adresem państw zachodnich — należy uznać, przynajmniej de facto NRD. Każdy wie, że Berlin zach. leży na terytorium NRD i że żadne państwo nie może pozwolić na to, aby w sercu jego terytorium znajdował się ośrodek dywersyjny. Stąd też nasza propozycja, aby przekształcić Berlin zach. w wolne, neutralne miasto, nie należące ani do NRD, ani do NRF i zabezpieczyć w pełni takim miastu swobodę komunikacji ze wszystkimi państwami, znalazła szerokie zrozumienie i poparcie w światowej opinii publicznej. Każdy też wie, że ustalone w wyniku drugiej wojny światowej i istniejące granice państwowe Niemiec są ostateczne, i że każda próba ich zmiany oznaczałaby wojnę. Stąd też cała prawnie zachodnia opinia publiczna uznaje te granice, jako trwałe i potępiła rewizjonistyczną politykę rządu NRF.

To wszystko razem wpłynęło na zmianę negatywnego poprzednio stanowiska mocarstw zachodnich w sprawie podjęcia rokowań ze Związkiem Radzieckim. Były zatem podstawy, aby kraje nasze mogły zrezygnować z postawionego poprzednio prekluzyjnego terminu. Nie termin jest bowiem najważniejszy lecz to, aby na drodze konstruktywnych rokowań i porozumienia obydwu stron rozwiązać nabrzmiałe i groźące pokojowi problemy niemieckie.

Przed rozpoczęciem rokowań państwa zachodnie nie odkryją kart. Wątpić też należy, czy Stany Zjednoczone, a także Wielka Brytania zdolają osiągnąć porozumienie z NRF co do jednolitego stanowiska.

Jeśliby mocarstwa zachodnie chciały się kierować stanowiskiem rządu bońskiego, to o rokowaniach, a tym bardziej o porozumieniu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi nie można by w ogóle mówić. Główną przeszkodą na drodze do zawarcia traktatu pokojowego i rozwiązania różnych problemów nie-

mieckich jest bowiem nadal stanowisko rządu NRF. Również generał de Gaulle, wychodząc z zupełnie innych założeń niż kanclerz Adenauer, nie chciałby niczego zmieniać w obecnym stanie rzeczy w Niemczech. Mocarstwa zachodnie próbują obecnie znaleźć dla siebie jakąś wspólną platformę dla rokowań ze Związkiem Radzieckim.

Przed paru dniami kanclerz Adenauer określił swoje stanowisko w deklaracji rządowej, z której wynika, że rząd boński, wyrażając formalną zgodę na rokowania Wschód — Zachód, w istocie rzeczy wszystko stawia na kartę wojny. Bonn nie myśli wcale o konstruktywnych rokowaniach, nie chce żadnych porozumień, które by mogły wprowadzić uspokojenie w Europie. Rząd boński domaga się przekształcenia państw bloku NATO w czwarte mocarstwo atomowe, aby NRF jako uczestnik bloku tego mogła dysponować bronią jądrową. Deklaracja określa to, jako „nakaz chwili”, który powinien być jak najszybciej u rzeczywistiony. Cóż trzeba więcej dla zdemaskowania istoty polityki rządu zachodnio - niemieckiego? Na szczęście broń jądrowa nie znajduje się jeszcze w ich rękach.

W wywiadzie udzielonym ostatnio redaktorowi „Izwestii” prezydent Kennedy powiedział: „Stany Zjednoczone, zgodnie ze swą polityką narodową, nie przekazały broni nuklearnej żadnemu krajowi, a szczególnie nie chciałbym, aby Niemcy zachodnie uzyskały własny potencjał nuklearny”.

Niemniej prezydent Kennedy nie ustosunkował się do żądania, aby uczynić z NATO mocarstwo atomowe i w ten sposób przekazać broń jądrową również do dyspozycji Bundeswehry.

W. Gomułka cytuje zachodnio - niemiecki półoficjalny miesięcznik „Aussenpolitik” oraz słowa ministra rządu bońskiego Straussa: z wypowiedzi tych dowiadujemy się, że NRF znajduje się w sytuacji zależności od Stanów Zjednoczonych. Wyzwolenie się z tej niewoli widzą militaryści bońscy tylko w broni atomowej.

Przytaczane w dalszym ciągu przez W. Gomułkę inne półoficjalne wypowiedzi organu rządu bońskiego mówią niedwuznacznie, że rząd ten nie myśli zmienić swojej zimnowojennej polityki — co znajduje potwierdzenie w ostatniej deklaracji Adenauera — a jeśli wbrew niemu mocarstwa zachodnie zawarą określone porozumienie ze Związkiem Radzieckim, nie uzna ono te-

go porozumienia, choć z samym faktem musi się pogodzić.

Jednak — mówi W. Gomułka — nie należy przywiązywać większej wagi do tego rodzaju publikacji. Kanclerz Adenauer, to doświadczony lis polityczny. Wie on dobrze, jak wysoko cenią mocarstwa zachodnie przynależność NRF do NATO, zna jej wagę w tym agresywnym bloku. Straszyc więc i szantażuje swych sojuszników czym może, aby usztywnić ich pozycję wobec Związku Radzieckiego, Polski i innych państw socjalistycznych.

Pozycje Stanów Zjednoczonych w kwestii niemieckiej przedstawił ostatnio prezydent Kennedy w wywiadzie udzielonym naczelnemu redaktorowi „Izwestii”. Istotną treść wywiadu można sprowadzić do tego, że Stany Zjednoczone deklarują zamiar i pragnienie Zachodu do negocjacji z Związkiem Radzieckim, wysuwając na plan pierwszy kwestię Berlina zachodniego i odkładają na później wszystkie inne problemy związane z Niemcami i bezpieczeństwem w Europie.

Można naturalnie rozpoznać rokowania w celu osiągnięcia porozumienia w pierwszej kolejności w sprawie Berlina zachodniego, z czym zgadza się Związek Radziecki. Znormalizowanie tam sytuacji jest rzeczą pierwszoplanową. Normalizacja taka może jednak nastąpić tylko przez zniesienie reżimu okupacyjnego w tym mieście i zagwarantowanie państwom zachodnim swobodnego dostępu do niego, a nawet utrzymywania tam ich symbolicznych jednostek wojskowych na zasadzie innego porozumienia. To jest pierwszy warunek normalizacji.

Warunek drugi sprowadza się do tego, aby Berlin zachodni stał się wolnym miastem, co przede wszystkim oznacza, aby nie było w nim żadnych państwowych instytucji, ani NRF, ani NRD i aby żaden rząd nie miał prawa jakiegokolwiek ingerencji w wewnętrzne sprawy tego miasta. Jeśli w tych dwóch podstawowych sprawach zostanie osiągnięte porozumienie z państwami zachodnimi, to wydaje się, że wszystko inne, co dotyczy Berlina zachodniego, nie powinno być trudne do rozwiązania. Porozumienie zawarte między Związkiem Radzieckim z jednej strony, a Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją z drugiej strony w sprawie Berlina zachodniego zostałoby włączone do traktatu pokojowego, który państwa socjalistyczne zawarą z NRD jeśli Zachód nie zechce zawrzeć traktatu pokojowego

z obydwojma państwami niemieckimi. Na to zaś obecnie nadziei nie ma.

Nie należy wykluczać, że mocarstwa zachodnie, ulegając naciskowi rządu NRF, będą usiłowały grać na zwłokę, bądź też zajmować nieustępliwe stanowisko. Kraje socjalistyczne widziałyby się wówczas zmuszone do zajęcia pierwotnych pozycji, tj. pozostawienie sprawy dostępu mocarstw zachodnich do Berlina zachodniego do bezpośrednich negocjacji z ich strony z NRD. Najbliższe tygodnie powinny przynieść wyjaśnienie sytuacji, pewne jest tylko, że militaryści zachodnio-niemieccy nie mają zamiaru zrezygnować ze swojej polityki podważania pokoju w Europie i świecie.

Sily zjednoczonego obozu państw socjalistycznych i sily pokoju w całym świecie stale rosną, co umożliwia nam paraliżowanie agresywnych poczynań sił imperializmu. Można się zgodzić z prezydentem Stanów Zjednoczonych, który stwierdza w wywiadzie, że „Związek Radziecki jest mocarstwem potężnym pod względem wojskowym, dysponuje on wielką potęgą nuklearną. Ma on rakiety, samoloty, wielką liczbę dywizji; związane są z nim inne kraje. Nikt nigdy nie wtargnie znnowu do Związku Radzieckiego. Nie ma takiej sily wojskowej, która mogłaby to uczynić. Problem polega na tym, aby zostało zawarte takie porozumienie, które zapewniłoby uznanie naszych interesów, podobnie jak waszych i leży to niewątpliwie w granicach naszych możliwości”.

## Towarzysze górnicy!

O zapewnienie pokoju walczyliśmy również na froncie produkcji. Osiągnięcia naszej gospodarki narodowej wzmacniają sily Polskiej Ludowej, która jest ważnym ogniwem w łańcuchu państw socjalistycznych, walczących o utrzymanie i utrwalenie pokoju w Europie i na wszystkich kontynentach świata.

Rok bież. dowodzi wymownie, że nasze górnictwo — podobnie jak cały przemysł — pracuje coraz lepiej. Cieszymy się z tego wszyscy. Zadania, jakie partia i rząd stawiają przed wami na r. 1962 są niełatwe, lecz w pełni realne.

Na zakończenie Władysław Gomułka jeszcze raz podziękował górnikom za dobrą pracę w tym roku i wyraził nadzieję, że i w przyszłym roku przyczynią się do pomnożenia potencjału gospodarczego kraju.

## Barburka na Białostocczyźnie

W dniu dzisiejszym obchodzone jest uroczyscie w całym kraju święto górników — Barburka. Główne uroczyscie odbyły się w sobotę na Śląsku, w kramie „czarnych diamentów”. Jednak i na Białostocczyźnie część pracowników naszego przemysłu obchodzi uroczyscie to święto. Są to pracownicy zatrudnieni w kopalniach kredy w Mielniku oraz w Suwalskich Kamieniołomach.

Spotkanie pracowników Kamieniołomów Suwalskich z okazji Barburki odbędzie się na uroczystym wiecu w dniu dzisiejszym. Referat o-kolicznościowy wygłosi dyrektor mgr Bronisław Gołęcki, 36 wyróżniających się pracowników otrzyma nagrody pieniężne.

Z rozmowy z dyr. Gołęckim dowiedzieliśmy się, że dzięki ofiarnej pracy całej załogi, plan roczny wykonany zostanie już 8 — 9 grudnia br. Do dobrych wyników zakładu przyczynili się w du-

żym stopniu tacy górnicy jak: Ruszewski, Nazarowski, Kowalczyk, Nowosadko, brygadziści — Kisielewski, Ołowski, kierowcy — Soroko, Machowicz, Bolano i Krukowski.

W kamieniołomach praca jest dosyć uciążliwa. Dlatego dużą rolę odgrywa tu mechanizacja prac. W tym roku, dzięki przerobieniu i zrekonstruowaniu we własnym zakresie różnych maszyn, w dużym stopniu zmechanizowano ciężkie prace przeładunkowe. Właśnie w trosce o robotników, przeznaczono w tym roku na bhp 350 tys. zł.

Drugim naszym zakładem, który obchodzi uroczyscie święto górnicze, są Mielnickie Zakłady Przemysłu Tętnowego Materiałów Budowlanych. Jeszcze kilka miesięcy temu ambitna załoga tych zakładów postanowiła uczcić święto Barburkowe wykonaniem do 4 grudnia rocznego planu produkcji. Zobowiązanie to wy-

konano przed terminem; już 16 listopada br. plan roczny został zrealizowany. Dodatkowa produkcja do końca roku wyniosła 4.316 ton kredy.

Z okazji Barburki, w sobotę, 2 bm., odbyła się w Mielniku uroczysta akademii, na której 58 wyróżniających się pracowników otrzymało nagrody pieniężne i rzeczowe, a 30 osób otrzymało dyplomy. Referat o-kolicznościowy wygłosił dyrektor Włodzimierz Gierasimiuk.

Wśród wyróżniających się pracowników znajdują się: Władysław Kamiński, Borys Kuczkiewicz, Józef Nitłowicz, Feliks Piotrowski, Piotr Usowicz i wielu innych. Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna w wykonaniu zakładowego zespołu, a wieczorem zabawa tańeczna.

Pracownicy Suwalskich Kamieniołomów i Mielnickich Zakładów zobowiązali się w roku przyszłym do jeszcze lepszej pracy. (Rem)



Barburkowy felieton

Zagłębie górnicze kojarzy się nam zawsze z postacią usmolonego węglem człowieka, który bądź to na stanowisku wiertniczym, bądź przy kopalnianym wagoniku z haratem i samoza- parciem wykonuje plan. Może to sprawka fotoreporterów, którzy, powielając w nieskończoność te dwa niefektowne, ich zdaniem, ujęcia tematu „górniczo”, takie właśnie obrazy raz na zawsze wbili nam w głowę?

wlana nie wyklucza zapalów sportowych. Przeciwnie, często łączy się z nią ściśle, niekiedy... nazbyt ściśle. O-tóż popularnym jest zjawiskiem, że górnik wyjeżdżający na mecz swojej drużyny do innego miasta, zabiera ze sobą gołębia lub kilka gołębi. W różnych stadiach meczu wytresowany skrzydlaty wystanik wzbija się w górę i leci do rodzinnego miasta z małą karteczką u nogi, na której odnotowano godzinę, stan bramki i temu podobne niezbędne informacje, tak bardzo oczekiwane przez rodzinę i znajomych górnika. Jest to szybszy środek informacji niż agencja prasowa, telefon i dalekopis. W innych wypadkach gołębie spełniają rolę pomocników w wykroczeniu, które można nieco usprawiedliwić szaleństwem sportowym, o-pętującym górnicze serce.

GÓRNIK

natomiast druga część górniczego życia — ta po zakończeniu pracy. Interesować nas będzie górnik, od chwili, gdy umyty, pozdzwawiony helmu, świda i temu podobnych stałych rekwizytów, ubrany w zwykły miejski garnitur i krawat oddaje się swoim prywatnym zajęciom i namiętnościom.

Na liście tych namiętności pierwsze miejsce niewątpliwie zajmuje sport. Wyrazem namiętności i rozpiętości tych zainteresowań nie jest już tylko frekwencja na meczach drużyn śląskich. W dobie obecnej kawałki prawie kopalnia ujawnia ambicje posiadania własnego stadionu, a nawet całego kombinatu sportowego. Wyszukują taki postulat zwłaszcza kopalnie nowe, dopiero się organizujące. „Szczęśliwice” na przykład są jeszcze w budowie, a przecież mówi się już o stadionie i basenie żeglarskim, gdzie miejscowi wędkarze (o wędkarstwie później) wywalczyli sobie dodatkowe prawo hodowli ryb.

Pismo śląskie „Sport” posiada nakład przekraczający 100.000 egzemplarzy. Na mecz piłkarskie swoich drużyn górnicy jeżdżą nie tylko do różnych miast kraju, ale często gęsto za granicę, wykorzystując na ten cel zaoszczędzone fundusze dewizowe... O sporcie na Śląsku można by nieskończenie — niestety, brak nam na to miejsca.

A teraz skok w inne rejony: hodowla ptaków. Obok tradycyjnych dla Śląska gołębi, hoduje się coraz subtelniejsze, można by rzec, ptaszki: kanarki i papugi... „Hodowca kanarków” jest jednym z najważniejszych czytanych czasopism, a obfitość korespondencji na ten temat w gazetach codziennych także posiada swoją wymowę. Do niedawna jeszcze górnik wybrzydzał na każde przydziałowe mieszkanie, które nie dawało możliwości zainstalowania gołębnika, obecnie sprawa jest łatwiejsza, egzotyczne ptaszyska mniej wymagają miejsca.

I dodajmy zaraz przy okazji, że namiętność hodo-

Oto mecz jakiś ważny — a biletów zabrakło. Wchodzi więc na stadion górnik z biletami i... gołębiem za pachą. Zanim skończył się przedmecz juniorów, bilet dotarł już drogą powietrzną do innego członka rodziny, który za chwilę wkroczy na stadion w sposób jak najbardziej „legalny”...

Skoro jesteśmy już przy ptakach, to jeden krok do ryb. W samym tylko województwie katowickim działa w tej chwili 15.000 zarejestrowanych wędkarzy. Powiedziałem — działa, bo nie tylko łowi ryby. W 11 ośrodkach hodowli prowadzi się planową gospodarkę zarybiania, na co nikt nie szczędzi wysiłków ani pieniędzy; w zeszłym roku wprowadzono na Śląsk ze Szczecina 1000 kg narybku węgorzy, nie mówiąc już o innych gatunkach. Co kilka tygodni wpływa do sędów śląskich sprawa wniesiona przez

W KRAWAGIE

wędkarzy przeciwko różnym instytucjom i zakładom przemysłowym o zanieczyszczenie wód; jak dotychczas, oburzeni wędkarze procesy te z reguły wygrywają.

Idźmy jednak dalej. Któż wie, czy zwolenników fauny nie mógłby zakasać inny potężny obóz: zwolenników flory. Codzienna styczność z węglem, maszyną, ciemnościami kopalni, wywołuje w górniku tęsknotę za czymś zgoła odmiennym: za ziemią i zielenią. „Hobby” ogródków działkowych zatacza kręgi coraz szersze, zwłaszcza wśród górników starszych, zneutralizowanych już nieco na nieustanne wloty i upadki lokalnych drużyn sportowych. Nie mam wątpliwości, że książka o uprawie nowego gatunku ogórków, albo jakichś pstrokatych dyni staje się na Śląsku bestsellerem. A co się dzieje, gdy władze postanawiają przez tereny działkowe przeprowadzić nową nie-

zbędną linią kolejową, ulicę czy autostradę? Lepiej nie mówić, jakie rozpetuje się piekło!

Jeżeli jednak o wszystkich tych śląskich namiętnościach coś niecoś już nam było wiadomo, to wypada teraz kilka słów poświęcić pasji zupełnie nowej, dopiero się kształtującej. Fotografia i film wąsko-taśmowy. Nietrudno się domyślić, że jest to domena młodych, dla których osiągnięcia techniczne w tym względzie nie mogą pozostać obojętne. Nie jest przy tym tajemnicą, że górnicy zarabiają dobrze. Skoro zaś rynek nasycony został motocyklami i telewizorami (połowa polskich telewizorów znajduje się na Śląsku!) przyszła kolej na maszynę fotograficzną. Niedawno temu jeden z fotoreporterów „Sztandaru Młodych” zaproszony został przez pewne górnicze kółko fotograficzne na wizytę instruktażową; spodziewano się, że ich pouczy należyście w wielu sprawach. Fotograf wrócił mocno zmieszany. Okazało się, że kółko sprowadziło z zagranicy sprzęt tak nowoczesny, iż nieszczęsny „instruktor” sam nie bardzo wiedział, jak się nim posłużyć. Kompromitacja optymistyczna.

Nasuwa się pytanie: czy na tle tych bardzo współczesnych, dynamicznych zamiłowań, dynamicznych zamiłowań zaginęły może tradycje obyczajowe, stare jak Śląsk — muzykowanie, malarstwo „niedzielne”?

Zyją te sprawy dalej, nie słabnie ich nasilenie. Zespoły muzyczne tak się rozmnożyły, że liczby ich nie są w stanie „uchwycić” ani związki zawodowe, ani inne powołane do tego instytucje. Starodawnym obyczajem ojciec, który opanował sztukę gry na akordeonie, kieruje zainteresowaną syna na klarnet, skrzypce, słowem — na instrument odmienny, a dla zespołu niezbędny. Zawsze to lepiej, gdy u jego boku wystąpi własny syn, którego można w domu podkładać wieczorami. Przed kilku tygodniami wystąpił z jubileuszowym koncertem

zespół muzyczno-śpiewaczy kopalni „Prezydent”. 120 lat liczy sobie ten zespół, a dyrygent chóru należy do rodziny, która piastuje to stanowisko już w trzecim pokoleniu!

Muzyka łączy się prawie zawsze z pojęciem rodziny, samotnikami natomiast bywają na ogół malarze „niedzielni”. Biorą się na szarym Śląsku nie wiadomo skąd i swój zadymiony świat nasycają kolorami, których przeciwny śmiertelnik nigdy tu nie dostrzeże. Ludzi uprawiających malarstwo, w rodzaju Ociepki i Wróbla, jest co najmniej ze 100, w tym kilkudziesięciu wybitnych, znanych już nawet za granicą. Jest to malarstwo amatorskie w najczystszej formie tego słowa — wynikające znowu najpewniej z potrzeby stworzenia świata zgoła odmiennego od tego, który widzi się na co dzień.

MIROSLAW AZEMBSKI

Dobre kółko

Do najlepszych kółek rolniczych w powiecie augustowskim należy kółko we wsi Krasnoborki. Posiada ono dwa traktory, dwie sноповізачки, agregat orniotowy, kopaczki, plugi, przyczepę traktorową i wiele innego sprzętu.

Kółko w Krasnoborkach, kosztuje 50 tys. zł buduje garaż na maszyny. Ogólna wartość majątku kółka rolniczego w Krasnoborkach wynosi 280 tys. zł. (Ask)

Dźwigi olbrzymi

Fabryka urządzeń dźwigowych w Mińsku Mazowieckim wyprodukowała dla stoczni w Gdańsku i Szczecinie trzy dźwigi tzw. żurawie o nośności do 20 ton. O rozmiarach tego typu dźwigów świadczy ich waga — 250 ton oraz wysokość — 36 metrów.

Mińskie zakłady od połowy br. rozpoczęły stałą produkcję dźwigów stoczniowych i portowych.

Do końca br. zamierza się wyprodukować łącznie 7 dźwigów, zaś pod koniec bieżącej pięcioletki roczna ich produkcja ma wynieść 30 sztuk. (PAP)

Kurs BTS-K

Młodzi dyskutują

W ubiegłą sobotę, 2 bm., w świetlicy białostockiego oddziału BTS-K został zakończony zewnętrzny kurs aktywności wiejskich kół Białoruskiego Towarzystwa. Wzięli w nim udział działacze młodzieżowi z powiatów: dąbrowskiego, sokólskiego, białostockiego i siemiatyńskiego.

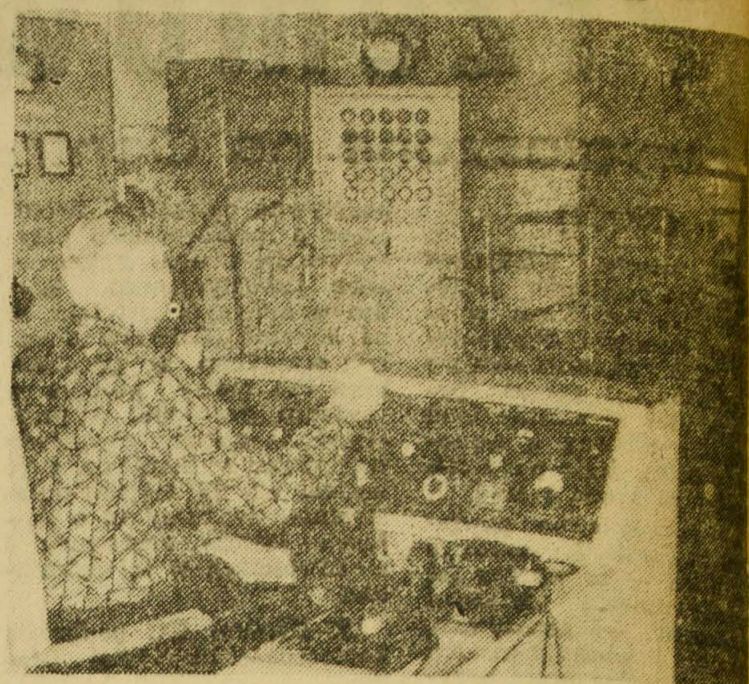
Oprócz zapoznania uczestników z aktualnymi formami działalności Towarzystwa, przeprowadzono też szereg ciekawych spotkań i imprez.

Mile upłynęła wieczornica poświęcona twórczości wielkiego pisarza białoruskiego — Jakuba Kolasa, w której wzięli udział miejscowy poeta Wiktor Szwed. Swójstem „egzaminem” z wiadomości zdobytych podczas kursu, była zorganizowana przy „małej czarnej” „Zgaduj — zgadnia” na temat BTS-K, zakończona wesołym konkursem na najlepszą piosenkę i wiersz białoruski. W śpiewie triumfowały Lucy na Puchowska z miejscowości Suchenice i Nina Szachowicz z Ostrowia Nowego, pow. sokólski. W recytacji, bezkonkurencyjnym okazał się Włodzisław Lewonuk z Milejczyce, pow. siemiatyński, który wykonał fragment poematu „Nową Ziemią” — Jakuba Kolasa. (S)

Nowa siedziba Prezydium PRN w Hajnówce

Przyszła siedziba Prezydium PRN — nowy, dwupiętrowy gmach administracyjny budowany przez białostocką „Przemysłówkę” przy ul. 1 Maja w Hajnówce, jest już prawie gotów. Za kilka tygodni do widnych i obszernych pokoi przeniesione zostaną urzędy i wydziały Prezydium, które jeszcze dziś mieszczą się w trzech ciastnych, oddalonych od siebie budynkach.

Pierwsza polska maszyna wyciągowa



Pierwsza całkowicie wyprodukowana w Polsce przez Zakład Urządzeń Technicznych „Zgoda” (części mechaniczne) i Zakład M-5 (części elektryczne) maszyna wyciągowa o mocy 175 KM znajduje się w normalnej eksploatacji w kopalni „Sosnowiec” w I. I. 1961 roku. NA ZDJĘCIU: maszynista Józef Synowiec obsługuje polską maszynę wyciągową. CAF — fot. Kondracki

Pracowity rok

Ochotniczych Hufców Pracy

W sobotę odbyło się w Komitecie Wojewódzkim ZMS w Białymstoku podsumowanie działalności terenowych Ochotniczych Hufców Pracy za rok 1961. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele Kuratorium, dyrektorzy szkół oraz komendanci terenowych OHP.

Działające na Białostocczyźnie terenowe OHP, rekrutowały się przede wszy-

stkim z młodzieży szkolnej pracowały na terenie swych miast.

Oto w Goldapi cztery hufce pracowały przy uporządkowaniu terenu Zasadniczej Szkoły Zawodowej oraz budowały garaż. Wartość tych robót wynosi 99 tys. zł. Członkowie terenowego OHP z Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie zasadzili hektarów lasu, co zostało ocenione na 25 tys. zł. W Łomżyńskim OHP wybudował ogródek jordanowski. Wartość tej pracy wynosi 30 tys. zł. Wszystkie te wymienione wyżej szkoły otrzymały dyplomy uznania i nagrody pieniężne.

W czasie podsumowania odznaczeni zostali dyplomami i odznakami OHP: kurator Okręgu Szkolnego — Czesław Łojko, naczelnik Wydziału Liceów Ogólnokształcących Kuratorium — Ryszard Bartnik oraz komendanci hufców: Stanisław Dabrowski, Kazimierz Kossakowski, Jerzy Chmielewski. (Lb)

5,5 mln złotych dla zbieraczy ziół

W tym roku, niepomniym dla zbioru i suszenia ziół, Białostockie Zakłady Siarowców Zielańskich „Herbapol” zakupiły 50 ton suszu ziolowego i 100 ton świeżych surowców. Główne pozycje skupiły listki pokrzywy, kora myszyni, zieleniec, karczerek, cenniejsze zaś to: karczerek — biaława, jaskier, stróżki oraz sporysz. W dostawie ziół, przez wszystkie zbieraczy otrzymano około 5,5 mil. zł. W ciągu 2 kwartałów wysłano na eksport 100 ton różnych ziół wartości 5.081 tys. zł. (a)



Mieszkanka wioski Pfordt położonej w Hesji (Niemcy zach.), Katherina Graeb powiedziała, iż widziała chimurę zionącą z igielki, które rozłożone zostały wokół kuli ziemskiej z postakdu amerykańskiego satelity. Igielki te miały służyć do odbijania fal radiowych. Reuter pisze, iż przypuszczalnie eksperzy nie powiedli się i igielki rozspaly się w przestrzeni kosmicznej.

W miejscowości włoskiej Lago Negro sąd wydał wyrok w sprawie i wymierzył karę niewiernej żonie za „zdradę małżeńską”.

Sprawa nabrała rozgłosu i popyłały się pytania czy „zdrada małżeńska jest z punktu widzenia prawa przestępstwem tylko w wypadku dokonania jej przez kobietę, czy także przez mężczyznę”. Sąd konstytucyjny orzekł, że „zdrada małżeńska jest przestępstwem tylko w wypadku dokonania jej przez kobietę”.

W ciągu ostatnich kilku lat w Szwecji wzrosła znacznie liczba samobójstw, popełnianych przez młodzież do lat 20. Statystyki wykazują, że codziennie co najmniej jeden młody człowiek popełnia samobójstwo.

Jak wynika ze sprawozdania opracowanego przez jednego z sztokholmskich lekarzy, 90 proc. młodocianych samobójstw — to dziewczęta, a 10 proc. — chłopcy.

Advertisement for 'Dziś i jutro' (Today and Tomorrow) with a stylized logo and text.

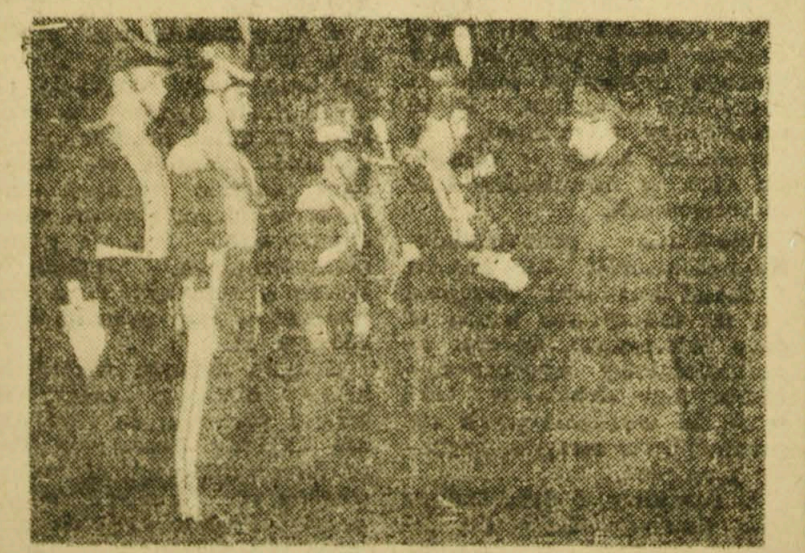
Advertisement for 'Ciekawskie Radio' (Interesting Radio) featuring a program schedule for W Białymstoku and W Województwie Teatr.

Znaczki pocztowe z okazji 1000-lecia polskiego górnictwa

4 bm., w dniu święta górniczego — tradycyjnej Barburki, Poczta Polska wprowadza do obiegu serię znaczków pocztowych wydanych dla upamiętnienia 1000-lecia polskiego górnictwa. Seria obejmuje trzy znaczki wielobarwne.

Na znaczku wartości 40 gr widnieje pieczęć rodu Kopasynów — pierwszych górników w kraju Wislan. Na drugim o wartości 60 gr została odbita pieczęć Bytomia z XIV w. Trzeci z znaczków posiada wartość 2 zł 50 gr i jest na nim emblemat międzynarodowego zjazdu budownictwa kopalni, który odbył się w Warszawie w 1958 r.

Na wszystkich znaczkach umieszczono napis: „Tysiąclecie Górnictwa Polskiego”. (PAP)



Rocznice historycznej nocy listopadowej tradycyjnie już obchodzi rokrocznie podchorążowie oficerskich szkół W. P. NA ZDJĘCIU: moment przekazania podchorążym Oficerskiej Szkoły Wojsk Chemicznych w Krakowie wszystkich funkcji dowódczych na symboliczne 48 godzin. Uczniowie szkoły wystąpili w mundurach z okresu powstania. CAF — fot. Wegłowski



## Zawiadomienie

### W SPRAWIE ROBÓT NA ULICACH BIAŁEGOSTOKU

Koordinator inwestycji miasta zawiadamia wszystkich inwestorów planujących wykonanie robót naruszających nawierzchnie ulic, placów i zieleńców na terenie miasta Białegostoku

o konieczności podania planu robót na rok 1962 w terminie do dnia 20 grudnia 1961 roku.

Program robót z podaniem miejsca, zakresu i proponowanego terminu wykonania należy złożyć w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku, ul. Lenina 9 II p, pokój 39, Miejska Komisja Planowania Gospodarczego — Sekcja Koordynacji.

**NIE ZGŁOSZENIE ROBÓT DO PLANU SPOWODUJE NIE WYDANIE ZEZWOLENIA NA WYKONAWSTWO.**

k 1606-0

## KOMUNIKATY

Ośrodek Odzieżowy Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Białymstoku przyjmuje zapisy na KURS KROJU I SZYCIA I stopnia, KURS KROJU I SZYCIA II stopnia, KURS HAFTU na maszynach do szycia.

Ośrodek Odzieżowy dysponuje nowoczesnym sprzętem oraz najnowszymi żurnalami miod polskich i zagranicznych.

Wykłady na kursach odbywają się według kroju „Ewy” i „Telimeny”.

Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej, ul. Lipowa 41/d, telefon 29-13. k 1604-1

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 77, rozpoczyna w dniu 1 grudnia 1961 r. kolejny KURS KWALIFIKACYJNY BHP elektrycznej, zaś w dniu 4 grudnia 1961 r. — KURS CZELADNICZY różnych rzemiosł.

Kursy będą prowadzone w gmachu własnym Zakładu.

Rozpoczęcie obu kursów nastąpi o godz. 16. k 1601-00

Sąd Powiatowy dla m. Białegostoku postanowieniem z dnia 31 października 1961 roku postanowił:

- Ogłosić o **UPADŁOŚĆ SPÓŁDZIELNI PRACY „CEGLA”** w BIAŁYMSTOKU, ul. Lipowa nr 4
- Wezwać wierzycieli upadłości aby zgłosili swe wierzycielności do dnia 31 grudnia 1961 r., które należy składać w Sądzie Powiatowym dla m. Białegostoku w Białymstoku na ręce Sędziego Komisarza we wtorki i piątki od godz. 9—13-tej, pokój nr 6. k 1586-0

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**FACHOWCA** z zakresu poradnictwa żywnościowego z wyższym lub średnim wykształceniem rolnym pilnie poszukuje do pracy Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Brańsku. Wynagrodzenie dobre.

Zgłoszenia należy kierować na adres Zarządu Spółdzielni. k 1600-1

## OGŁOSZENIA DROBNE

### PODZIĘKOWANIA

Ordynatorowi Szpitala MSW dr Biedzińskiemu oraz lekarzom Czarniawskiemu, Krawczukowi, Wojciechowskiemu i całemu personelowi za przeprowadzenie operacji i troskliwe leczenie — składa serdeczne podziękowanie pacjentka Szymczuk Zinaida. g 4339-1

Panu Doktorowi Wacławowi Kokorzyciemu w Białymstoku za wyleczenie z przewlekłej choroby — serdeczne podziękowanie składa Z. Gulko z rodziną. g 4330-1

Dyrektorowi Szpitala dr Kasprzakowi, dr Kuczańskiemu i Siostrom za troskliwą opiekę serdecznie dziękuję Bronisława Wasilewska z Siemiatycz. p 3165-1

Dr Lechowi Bieleckiemu za uratowanie życia Wiesławowi Sienkiewiczowi — serdeczne podziękowanie składa ta droga Rodzina. p 3166-1

Dr Madejskiemu, Boruckiemu, Adamczykowi, Bernackiemu, Dandan, pielęgniarzom Jastrzębskiej, Dąbrowskiej oraz pozostałemu personelowi II Kliniki Chirurgicznej w Białymstoku za pomyślnie przeprowadzoną operację oraz troskliwą opiekę — serdeczne podziękowanie składa wdzięczna pacjentka Irena Wysocka. g 4319-1

Ordynatorowi Oddziału Płucnego Szpitala Powiatowego w Łomży — dr Piekarskiej-Rogalskiej za skuteczne leczenie oraz zycielny i pełen troski stosunek do chorych — serdeczne podziękowanie składa wdzięczna pacjentka Janina Butkiewicz. p 3165-1

### PRACA

Potrzebna pomoce domowa. Białystok, ul. Sucha 6, kiosk 64. g 4325-1

### LOKALE

Wynajmę pokój panienkom lub bezdzietnemu małżeństwu. Białystok, ul. Gajowa 6. g 4317-1

Pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Białystok, Krawczyńska 17/1. g 4326-1

Poszukuje mieszkania pokój z kuchnią na ul. Opłata z góry za rok. Oferty kierować: Białystok, Zamenhofska 35 m. 5 — Piekarski. g 4334-1

### KUPNO

Państwowy Teatr im. A. Węgierki kupuje wachlarze. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat. g 4333-1

### SPRZEDAŻ

Gospodarstwo 4 ha w powiecie Stargard Szczeciński, pilnie sprzedam. Cena — 28.000 zł. Wiadomość: M. Drozd — Stargard Szczeciński, ul. M. Nowotki 32. p 3176-1

Sprzedam pianino. Białystok, Mickiewicza 10, po godz. 16. g 4314-1

Ziemię — las, łąkę, ogólem 27 ha — pilnie sprzedam. Konstancy Wiśniewski — Kurejwa, pow. Grajewo, woj. Białystok. p 3185-1

Domek jednorodzinny z wygodami w Łomży — sprzedam. Wiadomość: Łomża, Armii Czerwonej 20 — Jurek. g 4323-1

Plac 0,5 ha 200 m przy szosie Zabłudów, 2 km od Białegostoku — sprzedam. Dojłdy Górne nr 54 — Cieśluk. g 4327-1

Dom w Białymstoku murowany, z budynkami gospodarczymi — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Warszawska nr 68 — J. Jaworowski. g 4328-0

Plac w mieście, budo-wa wolna — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Wasilkowska 35. g 4336-1

### ZGUBY

Arciszewski Józef zgubił tabliczkę rejestracyjną od motocykla nr AH 0279 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Augustowie. p 3168-1

Backiel Tadeusz, kol. Stelnachowo, GRN Jezewo Stare, pow. Białystok, zgubił numer rejestracyjny AB-2168. g 4331-1

Budziński Czesław zgubił prawo jazdy amatorskie sam.-motocyklowe nr 0464/61 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Olecku. p 3162-1

Burba Jan zam. Suwałki, ul. Lenina 21 zgubił na trasie Suwałki — Goldap tablicę rejestracyjną motocykla AP 6012. Znalazcę proszę o zwrot. p 3164-1

Chmielewska Zofia zgubiła legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Nadleśnictwo Goldap. g 4332-1

Dąlek Mieczysław zgubił indeks i legitymację studencką wydaną przez Akademię Medyczną w Białymstoku. g 4313-1

Gawryś Tadeusz zgubił przepustkę wydaną przez BZPW im. Sierżana. g 4339-1

Kalinowski Zbigniew zgubił legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Muzyczną Elk. p 3171-1

Mazur Jadwiga zgubiła legitymację szkolną nr 473. g 4335-1

Moniuszko Antoni zgubił tablicę rejestracyjną AT 8924. g 4310-1

Osmólski Stanisław zgubił prawo jazdy kat. III samochodowe nr 2141/60 wydane przez Prezydium MRN Wydział Komunikacji w Białymstoku w dniu 27. XII. 1960 r. g 4300-1

Tymiński Kazimierz zgubił prawo jazdy III kat. nr 1810/59 wydane przez Prezydium MRN w Białymstoku. g 4329-1



**NOWA KARUZELA**

1603-1

**Czystość i zdrowie**  
zawsze idą w parze  
**Dbaj o higienę osobistą**

k 1602-0

**UWAGA,**  
klienci Banku PKO SA!

Uprzejmie zawiadamiamy

że w okresie od 1. XII. do 24. XII. 1961 r. dla wygody P.T. klientów

Ekspozytura Banku PKO SA w Białymstoku prowadzić będzie sprzedaż

w każdy piątek do godz. 18.

W niedzielę, 17. XII 1961 r. sprzedaż w godz. 11 — 16.

k 1612-0

Huta Warszawa — zatrudni od zaraz: 20 **ELEKTROMONTERÓW** remontu maszyn i urządzeń oraz **ELEKTROMONTERÓW ELEKTRONIKÓW** z co najmniej 3-letnią praktyką w przemyśle ciężkim.

Dajemy dobre warunki pracy zgodnie z Układem Zbiorowym Hutnictwa.

Reflektujemy wyłącznie na pracowników samotnych (kawalerów) którym zapewniamy miejsce w hotelu robotniczym Huty.

Zgłoszenia osobiste lub listowne kierować pod adresem Huty Warszawa, Warszawa 45 Młociny — Dział Kadr.

Przy przyjęciu niezbędne są dokumenty: życiorys, opinia, zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy, świadectwa szkolne i kwalifikacyjne, świadectwo lekarskie i 2 zdjęcia. k 1806-0

## PRZETARGI

**KOMENDA WOJ. MO W BIAŁYMSTOKU** ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących pojazdów:

1. Samochody osobowe M-20 Warszawa szt. 2 cena wywoławcza po 30.000 zł.
2. Motocykle z wózkiem M-72 szt. 8 cena wywoławcza po 8.000 zł. (wszystkie pojazdy na chodzie).

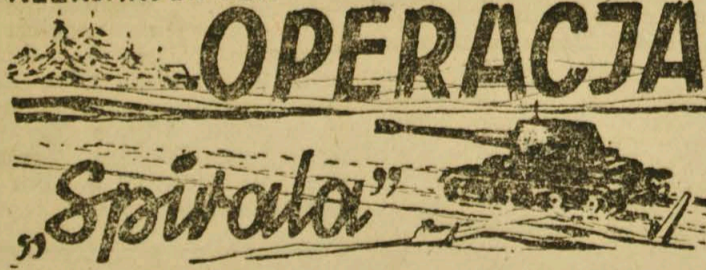
oraz przetarg ograniczony na przyczepę 1-osiołą 0,5 ton marki „Willys” szt. 1 cena wywoławcza 1250 zł.

W przetargu mogą brać udział instytucje uspołecznione i osoby prywatne. Pojazdy oglądać można w dni powszednie w godz. 11—15 w Białymstoku ul. Nowy Świat nr 3 (stacja obsługi) gdzie także odbędzie się przetarg w dniu 20 grudnia 1961 r. o godz. 10-tej.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium najpóźniej w przeddzień przetargu w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie KWMO przy ul. Sienkiewicza 65 pokój nr 96 w godz. 11—14 lub przelewem bankowym na konto Nr 113-110-115 NBP II O/M w Białymstoku. k 1606-0

B. Z. Grał. B-2

ALEKSANDER BEK



Na początku listopada 1941 roku nastąpił wczesny mrozy. Na całym froncie pod Moskwą trwała przerwa w operacjach wojennych. Nie mogąc przedrzeć się do Moskwy za jednym zamachem, ani też przezwyciężyć naszego oporu, Niemcy ścigali świeże siły, przygotowywali nowe uderzenie. Na razie walczyła tylko artyleria. Ucho przywykło już do monotonnej, chwilami tylko wzmagającej się kanonady. Od czasu do czasu nieprzyjaciel pokrywał ogniem i naszą wioskę. Niemcy, trzeba im oddać sprawiedliwość, nie przyzwyczajali nas do beztronski. W nocy nie można było swobodnie palić, hitlerowcy nieraz rzucali z dziesięć i więcej min tam, gdzie zapłonęła zapalnik lub żarzył się ogień papierosa. Mimo to po ciężkich walkach odpoczywaliśmy względnie spokojnie. Zaczisze pozwoliło nam wroczyć obchodzić dzień siódmego listopada, dwudziestą czwartą rocznicę Wielkiej Rewolucji. Na święto dywizja Panfilowa otrzymała z Kazachstanu podarunki: wspaniałe, ogromne jabłka z Aima-Aty, cukierki, wino.

Niepostrzeżenie wciągnęliśmy się w takie właśnie spokojne życie, zaczęliśmy nawet wzajemnie się odwiedzać. Tego wieczoru, o którym będzie mowa, siedziałem nad swoim zeszytem i spisywałem dalsze dzieje walk mojego batalionu. W izbie znajdował się cały mój niewielki sztab. Tolstunow i Bożanow położyli się po bratersku obok siebie na szeroki łóżko i pozwolili sobie, za moją milczącą zgodą, zdrzemnąć się po obiedzie. Rachimow

zajęty był pracą, którą lubił. Kreślił tuszem plany (robił to artystycznie) — które miały być graficznym uzupełnieniem moich notatek.

Otworzyły się drzwi.

— Towarzyszu dowódco batalionu, czy można?

Na progu stał felczer Kiriejew. Zdawało mi się, że patrzy na mnie filuternie, że jego dobre usta za chwilę uśmiechną się szeroko. Zniżył głos:

— Nowina, towarzyszu dowódco batalionu.

Tolstunow od razu się obudził i usiadł. Bożanow otworzył nieco oczy, jeszcze zasnutę drzemką, i podniósł głowę. Twarz zaróżowiła mu się we śnie.

— Co za nowina? — spytałem.

— Córeczka przyjechała w odwiedziny.

— Córeczka? Twoja?

— Moja. Waria Zaowrażyna. Pamiętacie?

W tym miejscu należałoby napisać: „ożywienie na sali”. Tolstunow spuścił bosa nogi na podłogę. Bożanow odrzucił płaszcz pełniący rolę kołdry, jego senność zniknęła gdzieś w jednej chwili. Nawet Rachimow odłożył ołówek.

Zapytałem:

— Gdzie jest?

— Do was, towarzyszu dowódco batalionu, nie chciała wejść.

— Ach, tak... Boi się?

— Nie... Czeka na zaproszenie.

— Oho! Taka dumna?

— Dumna.

— No to ją prosz. Rad będę gościowi. Gdzie jest? Daleko stąd?

— Tutaj. Na ganku.

Rzuciłem komendę:

— Towarzysze oficerowie, zróbcie no porządek! Rozkaz nie był zresztą potrzebny. Tolstunow już okrył onuce i naciągał buty. Bożanow odzyskał swoją ruchliwość: płaszcz natychmiast znalazł się na gwoździu; zgnieciona paleryna, którą przykryty był siennik, została starannie wygładzona; czarne, lekko kręcone włosy Bożanowa przyczesał grzebień, Rachimow tymczasem sięgnął po motle i zmiatał w kąt kupkę śmieci.

— Kiriejew, prosz gości. Nie każ dziewczynie czekać. Synczenko!

Z sieni rozległo się:

— Jestem.

— Mamy gości. Postaw samowar.

— Już szumi.

Po chwili Waria w towarzystwie przybranego ojca przestąpiła próg naszego sztabu. Była już w mundurze. Zamiast płaszczka miała na sobie wojskowy płaszcz uszyty na miarę. Botki, podobnie jak buty żołnierskie ofiarowane Warii w batalionie, ustąpiły miejsca lekkim gotowym butom, które, jak widać, okazały się dobre na jej nogę. Na żołnierskiej futrzanej czapce, przykrywającej włosy, widniała blaszana gwiazda czerwonoarmisty. Waria powiedziała, salutując:

— Towarzyszu dowódco batalionu, melduję swoje przybycie na wasze zaproszenie. Felczer wojskowy Zaowrażyna.

— Według regulaminu, towarzyszu felczerze — powiedziałem — wojskowi meldują dowódcy swoje przybycie tylko w dwóch wypadkach: gdy otrzymali przydział do jednostki lub powracają z urlopu. We wszystkich innych wypadkach po prostu meldują się. Zrozumiano?

— Tak jest.

— A teraz, Waria, możesz zdjąć swoją zbroję. Śladać. Bądź naszym gościem.

Waria znów podniosła rękę ku czapce i zasalutowała. Zadawolona ze swego munduru, z tego, że ma prawo salutować i że robi to tak zreźnie, chociaż jeszcze do tego nie przywykła, Waria nagle uśmiechnęła się. Zalsniły jej duże, piękne zęby. Jednakże natychmiast zaciśnięła usta. Uśmiech znikł, jakby go kto zmiotł.

— Waria, a to co znou? — rzekł Tolstunow. — Boisz się uśmiechnąć?

Odpowiedziała:

— Boję się waszego dowódcy batalionu. Zabronił mi. Jeśli się osmielę, położę mnie na pniu i porąbaj szablą na kawałki.

(CIAĞ DALSZY NASTĄPI)



W skrócie

● Piłka nożna. W meczach z okazji „Dnia Górni-ka” padły wyniki: Turco-va (Turek) — Lauchhammer (NRD) 2:0, Stal Sosnowiec Górnik Sosnowiec 7:2. W towarzyskim meczu Arconia Szczecin wygrała z Dynamo Berlin 2:1, Lech Poznań zdobył Puchar Federacji „Kolejarz”, zwyciężając w finale Wartę Gorzów 1:0.

● Boks. I liga: LTS Łabędy — Gwardia Łódź 10:8, Stal St. Wola — Hutnik N. Huta 12:8, Legia — Wybrzeże 10:1.

● Koszykówka. I liga: AZS AWF — Legia 80:71, Wybrzeże — Śląsk 58:68, AZS Toruń — Gwardia Wrocław 76:72, Wisła — Lech 66:75, Polonia — AZS AWF 65:77, Wybrzeże — Gwardia Wrocław 78:51, Sparta N. Huta — Lech 69:60, Wisła — Społem 84:56, AZS Toruń — Śląsk 67:79.

Gazeta sportowa

Ostatni dzwonek alarmowy

Z bojowego zespołu juniorów Białegostoku, który wywalczył miejsce w finale Pucharu GKKFIT, pozostały już tylko strzępy. Udowodnił to dobitnie wczorajszy, przedostatni mecz z Lublinem. Na skutek braku 3 pięściarzy w wagach cięższych (trenerzy

i działacze nie mogą zapewnić rezerw?!), zdekompletowany zespół Białegostoku musiał oddać drużynowy walkower, a w 7 towarzyskich walkach w ringu, zdecydowanie lepsi byli lublinianie, wygrywając 10:4.

Wczorajsze spotkanie było ostatnim dzwonkiem alarmowym dla naszych działaczy bokserskich tak związku jak i klubów.

Kibice nie po to płacą za bilety wstępu, aby oglądać dziurawą namiastkę boksu. Ich pełne gorczyce opinie w rodzaju „panie, co to za boks...”, czy „panie, co robią nasi działacze...” — mają tu ważką wymowę.

To prawda, że obrońca Pucharu — Lublin dysponuje bardzo dobrą, doświadczoną drużyną. Ten fakt powinien jednak wpłynąć na mobilizację wszystkich naszych najlepszych sił i trzymanie w pogotowiu rezerw. Wówczas nagła choroba jednego boksera oraz przymusowa pauza po nokaucie — drugiego, nie obniżyłyby w tak katastrofalny sposób wartości białostockiej drużyny.

A oto krótka historia tego, co działo się w ringu, w kolejności wag: Gaigzka (B) zdeklasował Domagłę (L), wygrywając z nim w II starciu przez tko. Marciniak (B) przegrał w III starciu przez tko z Góralskim (L), Cudowski (B) uległ 2 do remisu Komendarskiemu (L), Bujnowski (B) przegrał w II rundzie przez tko z Wochem (L), Cywik (B) odniósł jedynego zwycięstwo punktowe nad Kosko (L), Swatowskiego (B) poddał w II rundzie sekundant Piątkowi (L), Polak (B) przegrał na punkty z Muchą (L), Markuszewski (B) zdobył punkty wo, na skutek niedopuszczenia do walki Pastuszka (L). W wagach średniej, półciężkiej i ciężkiej reprezentantki Lublina Rejmak, Adamczyk i Furmaniewicz zdobyli punkty wo, na skutek braku przeciwników.

Drugi mecz Łódź — Bydgoszcz zakończył się zwycięstwem Łodzi 13:7. (ko)

Szczypiorniści zwyciężyli CSRS

Piękny sukces odnieśli polscy piłkarze ręczni (7-osobowy szczypiorniak), zwyciężając w Łodzi zespół wicemistrza świata, drużynę CSRS 14:13 (5:8). W spotkaniu kobiet Polki uległy wysoko Czeszkom 3:12 (2:9).

Mimo braku śniegu

Kadra biegaczy trenuje

Ostatnio halniak, jaki wiał w Zakopanem, „zabrał” śnieg. Kadra biegaczy znalazła się w kłopotliwej sytuacji — gdzie trenować? Termin FIS-u bliski.

Własnymi siłami usypano więc koło Bukowiny z resztek śniegu pętlę biegową, na której kadrowicze pilnie przygotowują się do startów.



NA ZDJĘCIU u góry: — własnymi siłami z resztek śniegu kadrowicze usypaną pętlę biegową, przy pracy czołowy biegacz Gut-Misiąga. U dołu — na przygotowanych własnymi siłami torach, trenują biegacze.

CAF — fot. Olszewski

2 porażki koszykarzy AZS

Rozegrane w Lublinie i Warszawie kolejne mecze II-ligowe z czołowymi zespołami tabeli przyniosły koszykarzom białostockiego AZS dwie porażki. AZS wystąpił w tych meczach w osłabionym składzie, bez Bilskiego. W Białymstoku pozostał również trener drużyny — Stoczek, który zachorował.

AZS — Lublinianka 51:79 (19:34). W meczu tym akademicy wyraźnie ustępowali Lubliniance. W przekroju całego spotkania najlepiej w AZS-ie wypadł Mikołajczyk, zdobywca 14 punktów.

AZS — Legia 60:78 (22:36). O porażce w tym meczu zdecydowały dwie okoliczności, mianowicie: wysoka temperatura i niesamowita duszność w sali oraz taktyka legionistów którzy presingiem wybili z uderzenia zespół AZS-u. W meczu tym najlepiej zagrał Łukasiewicz zdobywca 28 punktów i powracający po przerwie do formy Kanigowski (wol)

Bilans sezonu kolarskiego

★ Licencja III — najmocniejszą kategorią

W minionym sezonie nie nastąpiła w białostockim kolarstwie zasadnicza „zmiana warty”, jeśli o wyczynowy prym w tej dziedzinie chodzi. W dalszym ciągu czołową pozycję zachowały Łowde Zespoły Sportowe, choć, przynajmniej trzeba, dwie najmocniejsze sekcje tego zrzeszenia przedzieliła białostocka Gwardia.

Dokonując próby klasyfikacji

sekcji, ustaliłbym następującą ich kolejność za 1961 r.: 1. LZS ZIM Elk, 2. Gwardia Białystok, 3. LZS Białystok, 4. Włóknierz Białystok, 5. LZS Smolniki. Wprawdzie w kartotece związku figurują jeszcze LZS Zambrów i Skra Czarna Wieś, jednak sekcje te istnieją tylko na papierze, w przeciwieństwie do niezarejestrowanego w BZKol. Promienia Mońki, który pomyślnie „raczkuje”.

Jeśli natomiast o stan posiadania kolarzy chodzi, to w rejestrze BZKol. figuruje 105 zawodników, przy czym w rozbiórce na poszczególne licencje, I liczy 2 kolarzy, II — 8, III — 31 i IV — 64.

Na konto dodatknych wyników należy przede wszystkim zaliczyć zdobycie trzeciego kółka olimpijskiego przez Bańkowskiego (LZS Białystok) i Giegłisa (ZIM Elk), dobre, indywidualne lokaty gwardzistów Kowalewskiego i Popławskiego w mistrzostwach Polski, zakwalifikowanie Pietkiewicza (ZIM Elk) i Buraka (Włóknierz) do ogólnopolskich ekip startujących za granicą, dublet białostockich drużyn (I. ZIM, 2. — Gwardia) w IX DWB oraz zespołowy sukces kolarzy ZIM-u w ogólnopolskim wyścigu Kajki.

Naszą najmocniejszą kategorią jest licencja III. Można śmiało powiedzieć, że okręg białostocki stał na wystawienie w tej kategorii dwóch dobrych drużyn w skali krajowej.

W miejscu drepce natomiast licencja II. W tej grupie wyróżniał się tylko Popławski, który w przyszłym roku kręcić już będzie w licencji I.

Nasi najwyższej klasy kolarze Burak i Pietkiewicz (I licencja) nie zdołali, niestety, również odegrać poważniejszą rolę w imprezach centralnych i zagranicznych. Być może przyszłoroczny sezon będzie dla nich pomyślniejszy.

Melodią przyszłości jest liczna grupa licencji IV. W

tej pracy od podstaw wyróżniają się sekcje Włókniarza i LZS-u Smolniki.

Poważnym mankamentem jest brak dobrych rowerów wyścigowych i części zamiennych. Ceny rowerów są jeszcze zbyt wysokie i dlatego wielu chętnych uprawiania kolarstwa tylko marzy o dobrych „rumakach”.

O działaczach kolarskich już pisaliśmy, pozostaje więc wspomnieć o sędziach i instruktorach. Tutaj sytuacja nie jest wesoła. W charakterze sędziów występuje stale ta sama garstka zapaleńców, reszta jakoś nie udziela się. Dobrych instruktorów też nam brak. Na pocieszenie wspomnieć tylko, że ob. Kłoszewski, reprezentujący nasze LZS-y, ukończył ostatnio w Warszawie kurs trenerski.

I jeszcze kilka słów o tych zakładach i organizacjach, które szczególnie popierają kolarstwo. Należą do nich: Rada Wojewódzka LZS, Zakład Instalacyjno-Montażowy w Elku, Milicja Obywatelska, Wojewódzki Zarząd Kin oraz PKKFIT w Elku i Mońkach. (ko)

Tenis stołowy

W kolejnym meczu o mistrzostwo ligi okręgowej tenisa stołowego hajnowska Puszcza przegrała z Włóknierzem Białystok 2:5. Punkty dla zwycięzców zdobył Kostecki — 3 i Dzitkowski — 2; dla Puszczy Bieńko i Borowski. W spotkaniu juniorów Włóknierz zwyciężył Puszcze 3:1. (bor)

Mój margines

LIGOMANIA

Rada Sportu przy GKKFIT obraduje nad uogólnieniem sportu.

Jeśli liga, Tylko liga, Z masowego sportu — figa...

Ignis

Gimnastyka w zakładach pracy

Wysunięta przez IV Kongres CRZZ potrzeba organizowania ćwiczeń fizycznych podczas przerw w pracy, została z dużym zrozumieniem podjęta przez Radę Kultury Fizycznej przy WKZZ. Prawidłowo prowadzone ćwiczenia są jednym z istotnych elementów właściwie pojętej rekreacji psycho-fizycznej. Dobra współpraca na tym odcinku KW ZMS, ZW TKKF z WKZZ może i powinna dać pożądane wyniki, bowiem ćwiczenia fizyczne w zakładach pracy zdobywają sobie coraz więcej popularności i zwolenników. Według danych statystycznych, dotychczas na terenie naszego województwa ćwiczenia 10-minutowe prowadzone są w czterech zakładach pracy: Wschodnich Zakładach Przemysłu Welnianego, Zakładach im. Sierżana, PSS w Elku oraz w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej. W kilkunastu zaś zakładach trwają przygotowania do wprowadzenia ćwiczeń.

Z inicjatywy WKZZ zorganizowany został ostatnio w Augustowie kurs społecznych instruktorów „10-minutowek”. W trzydniowym kursie uczestniczyło 32 przedstawicieli z różnych zakładów pracy.

Pod koszami A klasy

Niezwykle zajęty, stojący na niezłym poziomie pojedynczo stoczył w kolejnych spotkaniach o mistrzostwo A klasy koszykarzy AZS z MKS Zak Łapy. Zwyciężył 68:63 lapianki. Po trzech kolejkach w tabeli prowadzi MKS Zak Łapy 6 pkt. przed AZS — 5 pkt. A oto pozostałe wyniki: Włóknierz — AZS 0:2 vo, Juwenia B-stok — MKS Zak Łapy 35:52, Juwenia B-stok — Włóknierz 32:13.

W rozgrywkach mężczyzn zanotowaliśmy jedną niespodziankę w postaci porażki lidera tabeli AZS IB z MKS TBD.

A oto niektóre wyniki: MKS TM — Włóknierz 48:79, MKS TBD — AZS IB 68:67, MKS IM — AZS IB 50:52, Włóknierz — MKS TBD 76:52.

W tabeli w dalszym ciągu prowadzi AZS — 9 pkt. przed Włóknierzem — również 9 pkt. (Let)

Piłka ręczna

16:4 i 21:15 dla Juwenii

W niedzielę rozegrane zostały w Hali Jagiellonii towarzyskie spotkania dziewcząt i chłopców w piłce ręcznej (siedmiuosobowej). Dziewczęta Juwenii Białostok zmierzyły się z MKS Lubartów, wygrywając 16:4 (8:2), a ich koledzy klubowi walczyli z MKS Olsztyn, zwyciężając 21:15 (14:8).

Szczypiornistki Białegostoku od początku miały wielką przewagę, nie dając do końca żadnych szans swym rywalkom. Przewyższały je pod każdym względem. Najlepszą zawodniczką była Kuźmierowska, która grała jednak zbyt indywidualnie, zapominając często o swych partnerkach.

Najwięcej bramek dla Juwenii strzeliły: Kuźmierowska — 7, Dobrowolska — 5 oraz Napalko — 3.

Niespodziankę sprawił zespół chłopców, który jak najbardziej zasłużył pokonał MKS Olsztyn.

Mecz stał na dobrym poziomie. Białostoczanie zaskoczyli przeciwników huraganowymi atakami i już po 9 minutach prowadzili 10:5. Po zmianie stron podwyższyli nawet na 12:10. Od tego momentu zwolnili nieco tempo, pozwalając dojść do głosu gościom.

Wespole gospodarzy na szczególne wyróżnienie zasługuje Panasiewicz. Dobrze też zaprezentowali się Pietuchowski, Wasilewski oraz Tarasiuk w bramce.

Najwięcej punktów dla Juwenii zdobył Panasiewicz — 14. (Let)

Puchar Polski

W niedzielę rozegrano 10 spotkań piłkarskiego Pucharu Polski. Zwycięzcy zakwalifikowali się do następnej rundy spotkań, które rozegrane zostaną 10 bm. Będą to mecze 1/32 finału, w których nie wezmą jeszcze udziału zespoły I ligi. Piłkarze ekstraklasy wystartują dopiero w marcu, w 1/16 finału.

Trzy niedzielne mecze były powtórkami spotkań z ubiegłego tygodnia. W pojedynkach tych Warszawianka pokonała Hetman Zamość 2:1 (1:1), Fablok Chrzanów przegrała z Naprzodem Lipiny 2:3 a Stal Rzeszów pokonała Tarnów 7:0 (2:0).

Dalsze siedem spotkań to zaległe mecze z ub. niedzieli. Grająca w nich jako jedyna drużyna okręgu warszawskiego Bzura Chodaków zwyciężyła RKS Rybnik — 2:0 (0:0). Wyniki pozostałych spotkań: Wyzwolenie Chorzów — Bałtyk Gdynia 3:1 (1:0), KS Orzegów 27 — Stal Kraśnik 2:1 (1:1), Iskra Siemianowice — Flota Gdynia 1:2 (0:2), BKS Biel-

ska — Polonia Bydgoszcz 0:1, Rapid Welnowiec — Wawel Kraków 3:4 (0:2), Górnik Wilkowy — Unia Tarnów 0:3 (0:1).

Rozegrany o tydzień wcześniej mecz o Puchar Polski między rewalacyjnym B-klasowym zespołem Farmacja, który w ub. niedzielę pokonał beniaminka II ligi, Sławie (Ruś Śląska), a Garbarnią zakończył się wysokim zwycięstwem Garbarni 8:0 (3:0).

Turystyka

Przy Radzie Wojewódzkiej LZS w Białymstoku (Sienkiewicza 35) powstał Punkt Obsługi Turystyki Wiejskiej. Placówka ta dysponuje jednym autokarem marki „SAN”. Z jej usług mogą korzystać wszystkie koła i organizacje wiejskie. (ko)

zabezpieczonych z instruktorem pływania (wielu z nich nie umie pływać), zaopatrzonych w sprzęt sportowy oraz niezbędne artykuły spożywcze. Dużo złośliwych uwag musiałem również wysłuchać na temat, dlaczego jeszcze u nas nie ma krytej pływalni?

Ale ad rem. Oto niektóre z wypowiedzi.

Towarzystwo dobrej roboty

Ob. Henryk Zukowski — Spółdzielnia Pracy „Elektryk”.

— Jestem członkiem Ogniska TKKF Nowe Miasto. Bardzo chwalebnie działają tego Towarzystwa. Dzięki niemu, jestem w dobrej formie fizycznej. Od dwóch lat biorę udział w spływach kajakowych na szlaku augustowsko - suwalskim, który jest przedcudny oraz w rajdach motorowych.

Ob. Janina Szelegier — Warszawskie Przedsiębiorstwo Miernicze:

— Systematycznie ćwiczę w zespole gimnastycznym Ogniska TKKF „Klubowe”. Spędzenie trzech wieczorów w sali gimnastycznej nie tylko jest przyjemne, ale i pożyteczne. Przekonało się najlepiej o tym moje samopoczucie, no i... sylwetka.

Inż. Sławomir Ostaszewski — Wojewódzkie Biuro Projektów:

— Nie jestem członkiem, ponieważ, niestety, nie ma u nas ogniska. Ale bardzo by mi się przydało. Po ośmiu godzinach pracy nad stołem kreślarskim, trochę ruchu w sali gimnastycznej lub pogranie w siatkówkę byłoby nietylko przyjemne, ale i pożyteczne. Wielu kolegów posiada motocykle, skutery, pasjonują się sportem motorowym. Na pewno wspólnie rajdy, motorosy, wycieczki cieszyłyby się wielkim powodzeniem. O TKKF-ie słyszałem wiele dobrego. Dlaczego więc nas omija?

Ob. X z Akademii Medycznej (przez skromność proszę nie wymieniać nazwiska): — „Do niedawna jedynymi” sportami uprawianymi przeze mnie były brydż i szachy. Niestety, od tego „brzusio” nie spadło. Od chwili, gdy zacząłem trochę grać w tenisa, choć nie w gimnastykę, zaczęto podkreślać mój młodszy wygląd. No i — co najważniejsze — „brzusio” spadło.

L. TARASIEWICZ

Podobnie jak i astronomi Talesa z Miletu — „Woda jest wszystkim”, winny być wyrzute na czołowym miejscu. Wszystkie bowiem, z którymi rozmawiałem, pragną w lecie spędzić urlopy nad wodą, ale w miejscach